Nr. 120. CZWARTEK 28. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

za czerwiec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

za czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25. maja b. r. nadać najłaskawiej prezydentowi krakowskiego wyższego sądu krajowego Wacławowi Budwińskiemu w uznaniu jego znakomitych usług, order żelaznej korony drugiej klasy.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Józefa Stiebera w Nowym Sączu i Ludwika Pęgowskiego w Tarnowie na ich własne żądanie w tym samym charakterze do sądu krajowego w Krakowie.

Minister sprawiedliwości mianował radcami sądu krajowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: sędziów powiatowych Pawła Mossora w Wiśniczu do Tarnowa, Eliasza Haleczkę w Starym Sączu i Stanisława Majera w Krzeszowicach do Nowego Sącza, Ludwika Morę Korytowskiego w Dąbrowie i Alojzego Szklarskiego w Dębicy do Tarnowa, wreszcie sekretarza rady krakowskiego sądu krajowego Anastazego Mikuszewskiego do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. maja.

Instytucya delegacyi wspólnych stała się od chwili zamknięcia jej ostatniej sessyi ulubionym przedmiotem rozpraw dziennikarskich. Za przykładem wiedeńskich dzienników zabierają w tej sprawie głos także i peszteńskie. Pierwsze zajmują się instytucyą jako jedną całością a drugie prawie wyłącznie jej węgierskim odłamem. Nie ma wprawdzie w tych głosach śladu wielkiej sympatyi dla delegacyi ale za to nie przebija się z nich otwarta niechęć, która niedawno daleko częściej na jaw występowała. Węgierskie dzienniki pragnęłyby zreformować tok czynności i skład węgierskiej delegacyi. Na ostatniej sessyi wszystkie komisye obradowały równocześnie i z takim pospiechem, że członkowie delegacyi nie mając dosyć czasu do ścisłego zbadania wniosków, musieli na pełnem posiedzeniu iść niewolniczo za wskazówkami referenta. Zarzut ten jest tylko w części uzasadniony i nie wynika bynajmniej z organicznego błędu instytucyi, lecz zawisł od przypadkowych okoliczności a głównie od samego rozkładu pracy parlamentarnej. Nierównie ważniejszemi są uwagi jednego z organów Deakistów o samym składzie delegacyi węgierskiej. Nazywa on ją delegacyą klubu Deaka a nie delegacyą sejmu, gdyż opozycya nie jest zastąpiona w stosunku odpowiadającym jej ilości głosów. Wprawdzie ten system wybierania delegatów opiera się tylko na praktyce parlamentarnej, ale mimo to nie tak łatwo może być obalony, bo praktyka taka uświęconą została zdaniem samego Deaka i najwybitniejszych członków jego klubu.

Od dwóch lat wypływa w Niemczech w pewnych porach a szczególnie po zamknięciu peryodu parlamentarnego kwestya ustanowienia ministerstwa dla całego państwa niemieckiego. Luka w konstytucyi jest pod tym względem niezaprzeczoną a niedogodności ztąd wynikające poznano niedawno, gdy ks. Bismarck w czasie sessyi parlamentarnej dla słabości musiał usunąć się z widowni publicznej. Obecnie zapewniają dzienniki niemieckie, że istnieje zamiar ustanowienia jeneralnego sekretaryatu z funkcyami ministeryalnemi.

W Berlinie upadek gabinetu francuskiego nie wywarł silnego wrażenia w pierwszej chwili, ale później oczekiwano wiadomości z Paryża z pewnym niepokojem. Nie obawiano się wprawdzie jakiejś kolizyi między-narodowej, bo o chęć wywołania wojny nikt nie może posądzić Francyi w tej chwili. Właściwym powodem obawy była Alzacya i Lotaryngia, gdzie każda zmiana polityczna w Paryżu wywołuje silne, a dla rządu niemieckiego wcale niepożądane wzburzenie umysłów. Przyznają to już same dzienniki niemieckie wbrew zapewnieniom korespondentów strasburgskich, którzy systematycznie przedstawiają stan rzeczy w ten sposób, jak gdyby Alzacya i Lotaryngia błogosławiły już chwilę, w której dostały się pod panowanie cesarza Wilhelma.

Liczne korespondencye paryskie kreślą tak ponury obraz stosunków politycznych we Francyi, jak gdyby krwawe widmo komuny paryskiej w krótce opanować miało kraj cały. W r. 1848 — woła jeden korespondent — rewolucya socyalistyczna panowała tylko krótką chwilę na ulicach; w r. 1874 rządziła już stolicą Francyi kilka miesięcy a za trzecim rychłym nawrotem owładnie krajem. Dziś po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego Gambetta miałby w nowej izbie tylko słabą przewagę a później nowe wybory wyjdą wyłącznie na korzyść już nie Gambetty, lecz socyalistycznych warchołów. Po takiem złowieszczem ostrzeżeniu, korespondent upomina parlament, ażeby nie koszlawił powszechnego głosowania, bo wypadki historyczne stwierdziły, że we Francyi parlament oparty na wysokim cenzusie wyborczym obalał prawowite trony. gdy tymczasem izby wybrane w powszechnem głosowaniu, stawały na straży konserwatywnych interesów. Szczegóły te czerpiemy z źródła wcale nieprzychylnego sprawie bonapartystów a przecież zgadzają się one zupełnie z ich poglądami. Bonapartyści przepowiadają także bliski wybuch socyalistycznych agitacyi i jako jedyny ratunek przedstawiają wskrzeszenie cesarstwa za pomocą plebiscytu. Nadzieje ich wzrosły niemało w ostatnich dniach, gdyż przy jednym wyborze uzupełniającym w brew powszechnemu oczekiwaniu kandydat ich zadał dotkliwą klęskę republikanom.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francya. Czytamy w korespondencyi paryskiej *Gaz. Kol.* z dnia 24. b. m.: „Znakomitsze osobistości lewego centrum trzymają się ciągle jeszcze zdala od marszałka Mac-Mahona: on nie chce nic wiedzieć o nich a one o nim. Wpływowi republikanie przyszli już do przekonania, że marszałek Mac-Mahon nie życzy sobie utworzenia republiki. Zajęli oni stanowisko wyczekujące, mniemając, że bez nich nic ważniejszego stać się nie może i że ostateczne zwycięztwo im przypadnie w udziale, gdy się dokładnie okaże, że stronnictwo ks Broglie'go jest zupełnie bezsilnem. Przytem identyfikuje się ks. Magenty co raz bardziej ze stronnictwem byłego wiceprezydenta gabinetu, tak, że alternatywa: albo Mac-Mahon albo republika, zaczyna co raz wyraźniej występować, podczas, gdy trzecie wyjście: Mac Mahon i republika co raz mniej staje się prawdopodobnem. W kołach rządowych wzmagają się z każdym dniem trudności; pogłoski o zamachu stanu coraz częściej się powtarzają.

Powszechnie wiadomo, że w otoczeniu Mac-Mahona wiele jest osób, które doradzają mu zamachu stanu; mimo to nie jest rzeczą prawdopodobną, aby marszałek usłuchał rad swego otoczenia. Kurs papierów wartościowych idzie w górę, gdyż giełda spodziewa się, że krajowi narzuconą zostanie konserwatywniejsza organizacya. Tymczasem, jak rzeczy dziś stoją, zamach stanu jest tak samo prawie niepodobny jak trwałe i ostateczne uorganizowanie kraju w drodze parlamentarnej“.

— O powodach zajścia między ks. Metternichem, a księciem Montebello donosi paryski korespondent *Presse*: Książę Montebello, obecnie 25 lat liczący, wnuk poległego pod Essling marszałka Lannes, a syn pierwszej damy dworu cesarzowej Eugenii, wychowany na cesarskim dworze, był podczas ostatniej wojny podporucznikiem i został wzięty do niewoli. Przebywający w Brukseli bonapartyści wydawali dziennik *Le Drapeau*, który w licznych egzemplarzach rozchodził się po Niemczech, gdzie internowane było wojsko francuzkie. Jak wielu kolegów, tak i ks. Montebello odesłał redakcyi przysłany dziennik, załączając list, w którym gwałtownie uderzył na rodzinę cesarską i zwalił na Napoleona odpowiedzialność za nieszczęścia Francyi. Pismo to nie było przeznaczone dla szerszej publi-

SAMOZWANKA

Proces kryminalny z XVII. wieku.

III.

Sądząc po ludzku, nie można było mieć najmniejszej wątpliwości o rezultacie procesu. Zdawałoby się, że wobec wykrycia sprawek przebiegłej Kolbuszowianki sędziowie nie powinni byli ani na chwilę wahać się z wyrokiem, powinni byli przedewszystkiem odsądzić ją od praw do majątku Rupniowskich i do przywłaszczonego samozwańczo imienia Zborowskich. Tymczasem wbrew wszelkim przypuszczeniom, dzięki niewyczerpanym fortelom i wybiegom awanturnicy, sprawa czysta jak słońce, przeciągnęła się przez lat cztery, a w czasie tym trybunał przyznawał nawet racyą kozaczce.

I tak zaraz pierwszy z kolei wyrok sądu wypadł na korzyść Agnieszki. Ówczesne sądownictwo polskie w opłakanym znajdowało się stanie: panowie deputaci trybunału więcej zwykle kierowali się osobistemi uczuciami, niż względem na sprawiedliwość — to też komu ich życzliwość pozyskać się udało, mógł być pewnym wygranej, choćby nie miał słuszności. Widocznem jest, że mądra Machówna poruszyła wszystkie sprężyny, nie zaniechała niczego, coby jej przychylność sędziów zjednać zdołało i że znana nam już potęga wdzięków i tu nie małe oddała jej przysługi. Przebija się to wyraźnie ze słów naszego źródła, jeśli je odczytamy uważnie, bo autor, sam deputat, arcyostrożnie tylko mógł wyjawić swe zdanie, by nie urazić towarzyszów sądu — a może też i sam nie zupełnie był wolnym od zarzutu, może i on z razu, ulegając wspomnianej przez siebie ułomności ludzkiej, dał się omamić powabnej awanturnicy...

Gdyby jej przeciwnicy byli ludźmi ubogimi, bez stanowiska i wpływu, bez przyjaciół i popleczników — byłaby sprawa stanowczo ubitą, tryumf podającej się za panią Zborowską kozaczki zupełnym i trwałym. Ale ród Rupniowskich był silny i zamożny, miał mnogich przyjaciół i potężne środki, a postanowiwszy raz nie wypuścić z rąk odziedziczonych po kasztelanicu włości, odkryć zamachy i występki samozwanki, a zarazem pomścić wczesną śmierć krewniaka — pracował w tej mierze bez wypoczynku, nie zaniechał niczego, coby go mogło doprowadzić do celu.

Tak więc podwójnym ulegając wpływom, rozdzielił się też trybunał na dwa wrogie obozy, walczące z sobą na zabój — z których raz ten, to znowu ów brał nad drugim górę. Zapasy te były długie i uporczywe — dokładny ich przebieg, gdybyśmy go mieli, byłby wielce ciekawym i pouczającym, rozświeciłby niepomiernie społeczny i obyczajowy stan kraju a obok tego i charakter kobiety. Na nieszczęście doszło nas tylko głuche echo tej walki, przytłumione jeszcze trudnemi niekiedy do zrozumienia sądowemi terminami, ciemnym i zawiłym stylem, oraz barbarzyńską łaciną naszego deputata.

Nie zasypiała sprawy rodzina zmarłego kasztelanica; przekonawszy się, z jak niebezpiecznym przeciwnikiem ma do czynienia, z podwójnym zapałem przystąpiła do walki, założyła protest przeciw niesprawiedliwemu wyrokowi i zaczęła na panów sędziów wpływać różnemi sposoby. Jakoż wkrótce zmieniła się postać rzeczy. Drugi trybunał nie traktował już tak lekko procesu, jak poprzedni — zażądał przedewszystkiem od Agnieszki, aby dla zbicia czynionych sobie zarzutów i obwinień, oraz dla stwierdzenia praw swych do spadku po Rupniowskim, zebrała w ciągu czterech tygodni dowody. Gdy ten czas minął bez skutku, wykołatali stronnicy Kolbuszowianki jeden jeszcze tydzień, w ciągu którego obwiniona pewna potępiającego wyroku, uszła do klasztoru, w murach zakonnych chroniąc się przed ramieniem karzącej sprawiedliwości.

Ów brak dowodów i ucieczka do klasztoru posłużyły, jak się zdaje, za najdzielniejszą broń przeciw niej; ztąd też udało się krewnym Rupniowskiego po jednem śledztwie uzyskać zaoczny, skazujący Agnieszkę wyrok.

Ale samozwance przybyła nagle nowa a dzielna pomoc.

Upodobał ją sobie Stanisław Domaszewski, starosta łukowski, a piękna awanturnica korzystała z tego skwapliwie, bo wobec niefortunnego obrotu sprawy nie mogła jej być obojętną pomoc człowieka, mającego środki i wpływy, cieszącego się nawet względami samego króla, Jana III. Zamieszkała tedy pod jego opieką, wolna od ścigań sądu, od czego dzięki niedołężności sądownictwa polskiego, broniła jej dostatecznie powaga starosty.

Ale przeciwnicy jej nie opuścili rąk, nie zwątpili o możności spełnienia wyroku. Wyszukano wreszcie pierwszego męża Agnieszki, Bartosza Zatorskiego, co znacznie pogorszało jej sprawę, bo w osobie Kozaka przybywał żywy świadek występków awanturnicy, zadający kłam jej roszczeniom do pochodzenia z rodziny Zborowskich, piętnujący ją jako zbrodniarkę...

Potrzeba było dla przeciwstawienia tak silnym świadectwom czegoś więcej, niż dotąd, potrzeba było otwartego i głośnego wobec całej opinii zaprzeczenia zarzutom i posądzeniom, uznania w niej uczciwej, niewinnie pokrzywdzonej kobiety. Za taką rehabilitacyą uważała Kolbuszowianka uroczyste, kościelne zaślubiny z panem Domaszewskim; boć jużci musiało to zaważyć na szali sądów ludzkich, że człowiek takiej jak starosta łukowski pozycyi, kojarzy się z nią związkiem małżeńskim, czegoby przecież nie czynił, gdyby ją poczytywał za samozwańczą awanturnicę, rzucającą jednego męża, by paść w objęcia drugiego.

Pan Domaszewski stał się żądaniu pięknej samozwanki powolnym. Nasz deputat nie rozstrzyga, czy go pobudziły do tego kroku prośby i zaklęcia Agnieszki, czy też chciwość — mógł się bowiem spodziewać, że pojąwszy ją za żonę i wygrawszy proces tak w skutek osobistych wpływów i zabiegów, jako też łaski królewskiej, odziedziczy wraz z nią spadek po kasztelanicu Rupniowskim. Zdaje się, że tak jedno jak drugie wpłynęło na postanowienie starosty, człowieka widocznie słabego charakteru i nieszczególnych zasad, jak to jeszcze zobaczymy poniżej. Za nieprawdziwy natomiast uważamy szczegół, jakoby bohaterka nasza już po zamążpójściu jeździła do Wiednia po pieniądze, które zawdzięczać miała kradzieży — tem więcej, że sam oskarżyciel powtarzając bajkę, składa ją na wieść tylko...

K. K.

czności, ale redaktor *Drapeau* ogłosił je publicznie. Sprawa ta zrobiła w stronnictwie bonapartystowskiem ogromne wrażenie, gdyż imię i stosunek ks. Montebello do rodziny cesarskiej rzucały szczególne światło na to potępienie polityki cesarskiej. Od tej chwili uchodził ks. Montebello w stronnictwie bonapartystów za renegata a szczególnie damy tej koteryi były mu nieprzyjazne. Dzień przed wystąpieniem u hr. Pourtalés był ks. Montebello na balu u barona Rothschilda a przypadek chciał, że przy jednej z figur kotylionowych wypadało mu tańczyć z księżną Mouchy. Ta niechcąc tańczyć ze „zdrajcą" ujęła ramię innego, obok stojącego mężczyzny. Nazajutrz w salonie hr. Pourtalés opowiadała księżna Mouchy swój czyn bohaterski księżnie Metternich. W tem wchodzi Montebello i pozdrawia damy. Prawdopodobnie zachęcona przykładem swej przyjaciółki, ks. Metternich przywitała ks. Montebello słowami, po których on zażądał satysfakcyi od ks. Metternicha".

— Nowy gabinet francuzki, *cabinet d'affaires*, jak go nazywają, utworzony został *ex offo* przez samego Mac-Mahona Jenerał Cissey, który stoi na czele gabinetu, nie ma wcale żadnego daru wymowy. Mówią, że Mac-Mahon dla tego tylko mianował go wiceprezydentem rady ministrów, aby dać do zrozumienia, że nadal sam rządzić będzie. Cissey, który jest zdolnym jenerałem, chciał się z początku wymówić, lecz marszałek skłonił go wreszcie do przyjęcia teki. Nowy wiceprezydent był za Thiersa ministrem wojny; jest on z przekonania legitymistą, umiał się jednak pogodzić z cesarstwem i z republiką. Fourton, minister spraw wewnętrznych, należał dawniej do lewego centrum, z którego zbiegł następnie do prawego. Cumont, minister oświaty, jest ultramontanem i przyjacielem biskupa Dupanloup. Caillaux, minister robót publicznych jest osobistością zupełnie nieznaną. Gdy Mac-Mahon wyliczał Cisseyowi jego kolegów w radzie ministrów i wspomniał o nowym ministrze robót publicznych, spytał się Cissey: „Cóż to za jeden?" Mac-Mahon odpowiedział: „*Je n'en sais rien, il m'a été recommandé par Fourton comme remplissage.*"

— Napływ publiczności do Wersalu na zgromadzenie narodowe był 23. b. m. ogromny. Kwestura zarządziła wszystkie środki ostrożności. Na korytarz gmachu, w którym się odbywają posiedzenia Izby, nie wpuszczano nikogo, kto się nie wykazał kartą wstępu, na nazwisko opiewającą. Przedmiotem rozmów powszechnych był skład nowego gabinetu, o którym z wielką wyrażano się rezerwą; w zamianowaniu jenerała Cissey wiceprezydentem rady ministrów, upatrywano powszechnie groźbę sfer rządzących. Półurzędowy komunikat ogłoszony tego dnia w *A. Havas* tak opiewa: „W kołach parlamentarnych utrzymują, że nowy gabinet będzie ministerstwem *d'affaires*, które ma przeprowadzić ustawy konstytucyjne, które jednakże pozostawi rozstrzygnięcie kwestyi spornej o transmisyi władzy Zgromadzeniu narodowemu. Dawna większość Izby przyjęła przychylnie nowy gabinet." Powyższa nota, chociaż mówi o usposobieniu deputowanych, pochodzi z pałacu elizyjskiego i miała wskazać, jak nowy gabinet pojmywa należy. Z nowych ministrów byli na posiedzeniu tylko następujący: Grivart, Failhaud, Fourton, Cailloux i Montaigne. Magne będąc ciągle jeszcze chorym, bawi na prowincyi, minister wojny i wiceprezydent gabinetu Cissey, jakoteż minister spraw zagranicznych ks. Decazes byli podczas posiedzenia Izby w Paryżu, gdzie się równocześnie odbywało przyjęcie nowego ambasadora niemieckiego przy republice francuzkiej, ks. Hohenlohe. O programie nowych ministrów nic jeszcze nie wiadomo. Izba zajmowała się na tem posiedzeniu sprawozdaniem komisyi petycyjnej, w końcu posiedzenia uchwaliła z powodu Zielonych świąt odroczyć się na pięć dni.

— Dzienniki półurzędowe zamieszczają o programie nowego gabinetu następujący komunikat: „Powszechnie utrzymują, że nowy gabinet będzie się przedewszystkiem starał o uchwalenie ustawy skarbowej, nie ulega jednakże wątpliwości, że ministrowie spowodują Zgromadzenie narodowe do przystąpienia do obrad nad ustawami konstytucyjnemi, w tym kierunku nie pójdą jednakże tak daleko, aby mieli z tego powodu stawiać kwestyę gabinetową."

— Desjardins, podsekretarz w ministerstwie wyznań i oświecenia podał się do dymisyi, lecz przez jakiś czas będzie jeszcze swój urząd sprawował. W ministerstwie spraw wewnętrznych ma być zniesioną posada podsekretarza stanu, którą do niedawna zajmował deputowany Baragnon.

— *Siecle* pisze: „Na posiedzeniu rady ministrów dnia 24. b. m. uchwalono pozostawić Zgromadzeniu narodowemu rozstrzygnienie kwestyi ustaw konstytucyjnych i „osobistego" lub „nieosobistego" septenatu. Ministerstwo zowiące się *gabinet d'affaires* oznajmia przez swoich przyjaciół politycznych, że będzie dążyć do tego, aby Zgromadzenie narodowe wzięło przed feryami parlamentarnemi pod obrady ustawę skarbową z r. 1875, ustawę o kadrach wojskowych, ustawę gminną i ustawę o wychowaniu publicznem w wyższych zakładach naukowych Nowy gabinet doznał w ogóle nieprzychylnego przyjęcia; prawy środek podziela po większej części antypatye ks. Audiffret-Pasquiera przeciw bonapartystom; skrajna prawica zachowuje się biernie, zdradza jednak gotowość do działania, jeżeliby nowy gabinet domagał się rozpoczęcia obrad nad przedłożeniami konstytucyjnemi ks. Broglie'go; tylko umiarkowana prawica i mała frakcya bonapartystów zadowoloną jest ze składu nowego gabinetu.

— Naczelny redaktor paryskiego *Figaro*, Villemessant, ogłasza w swoim dzienniku szereg artykułów, w których ciekawe podaje szczegóły ze swych wspomnień z czasów zawodu dziennikarskiego. W jednym z ostatnich artykułów wspomina autor, że gdy w Paryżu wrzała zacięta walka między stronnictwami, z których jedno popierało kandydaturę Barodeta a drugie hr. Remusata, prosił Thiers redaktora *Figara*, aby popierał kandydaturę hr Remusata. W dzień wyborów pojawił się w *Figarze* artykuł z podpisem: *Stary abonent* a Villemessant utrzymuje w swym pamiętniku, że autorem tego artykułu nie był kto inny, jak tylko były prezydent republiki. Osobisty przyjaciel Thiersa deputowany St. Hilaire ogłasza obecnie w dziennikach *dementi*, w którem przyznaje, że artykuł ów był półurzędowym, że jednak Thiers go nie pisał, lecz że go tylko czytał i życzył sobie wykreślenia ustępu końcowego, który zawierał ostre wycieczki osobiste przeciw charakterowi kandydata stronnictwa radykalnego. — Pan Villemessant natomiast stanowczo odpowiada, że artykuł ów pisał sam Thiers

---

Hiszpania. Oddział wojsk Don Carlosa pod dowództwem Navarretego wtargnął niedawno do prowincyi Santander. W mieście tem panował wskutek tego ogromny popłoch. Dla oswobodzenia patrolu 60 ochotników, który pod Venta Nueva osaczony został przez 300 karlistów, wysłano z Santander kolumnę wojsk. Karliści cofnęli się.

Z Katalonii donoszą, że Karliści odstąpili od cernowania Gerony. W wojsku Don Carlosa miały wybuchnąć niesnaski. Saballs, rywal Don Alfonsa, stoi pod Vich na czele 4 kompanij i 80 jeźdźców. Wzbraniał on się dać eskortę Don Alfonsowi i małżonce jego Donnie Blance. Żołnierze jego wołali: „Niech żyje Saballs! precz z tyranami!" Przypisują oni księciu i jego żonie główną winę niedawnej klęski pod Prats de Llusanés.

Times umieścił list pewnego Karlisty z Galdacano w Biskai, który powiada, że powodem odwrotu z pod Bilbao była ogromna przewaga sił republikańskich. Korespondent przyznaje, że Karliści ponieśli wielkie straty, przedewszystkiem ubolewa jednak nad stratą najpopularniejszego z wodzów biskajskich, Don Castora Andechagi. „Zaprawdę, powiada korespondent, Karliści drogo opłacili swój zamiar zdobycia Bilbao. Na pobojowisku pod Sommorostro i Munecas zostawili wielu najlepszych swych żołnierzy, a w jednym miesiącu poległo trzech najpopularniejszych wodzów Ollo, Radica i Don Castor." Zdaniem korespondenta atak na Bilbao był w ogóle nierozsądnym. Armia oblężnicza nie liczyła nigdy nad 3000 ludzi, które po drugiej bitwie pod Sommorostro oprzeć się mogły tylko o 12.000 armię polową, podczas gdy twierdzy broniła załoga 6000 ludzi z 40 działami, która każdej chwili liczyć mogła na odsiecz. Mimo to sądzi korespondent, że po pierwszej albo też po drugiej bitwie pod Sommorostro szturm na Bilbao byłby odniósł pożądany skutek.

— Jenerał Pavia, wykonawca zamachu stanu z 3. stycznia wniósł prośbę o dymisyę, która tak opiewa:

„Ekscellencyo! Gdy społeczeństwo zagrożone w tem, co ma najdroższego, potrzebowało silnego ramienia, któreby je ocaliło od zguby, w jaką swawola demagogii reprezentowanej przez kantonalizm, wtrącić je usiłowała, podjąłem, słuchając li tylko głosu mego sumienia i kierując się jedynie miłością ojczyzny, która miała stać się pastwą najstraszliwszej anarchii — podjąłem i z pomocą opinii publicznej i patryotycznego wysilenia garnizonu wykonałem szczęśliwie akt 3. stycznia. W owej ważnej chwili, w której chcąc dać dowód bezinteresowności, jaka mną kierowała, pozostawiłem w cudzych rękach władzę, którą kto inny mniej szlachetnym ożywiony duchem w swoich byłby zatrzymał, w owej chwili starałem się o to, aby wprowadzić do rządu przedstawicieli wszystkich żywiołów, jakie wchodzą w skład różnych frakcyj politycznych naszego kraju.

W konferencyach, które w tym celu odbywałem z J. Eksc. księciem de la Torre, obecnie prezydentem władzy wykonawczej, i innymi znakomitymi mężami stanu, jak dzisiejszy minister spraw wewnętrznych J Exc. Don Praxedes Mateo Sagasta, pierwszem mojem było pytaniem, na które kładłem nacisk największy: czy jest mąż lub stronnictwo jakie, któreby miało dość siły, aby w obecnym stanie kraju utrzymać się przy władzy i wykonywać ją bez przeszkód dla wyplenienia kantonalizmu i zwalczenia karlizmu i tym sposobem powrócić krajowi spokój i porządek, których tak bardzo potrzebuje. Wszyscy jednogłośnie wyznali, że nie wiedzą o żadnym mężu, ani też stronnictwie, któreby samo było w stanie pokonać trudności sytuacyi.

Swobodne to, wyraźne, szczere wyznanie było podstawą patryotycznego aktu z dnia 3. stycznia. Przejęty faktem równie jasnym, jak uznanym, zapowiedziałem generałom, szefom, oficerom i całej załodze Madryckiej, ażeby była gotowa ratować społeczeństwo i złożyć władzę nie w ręce jednego człowieka, lub jednego stronnictwa, ale w ramiona samejże Ojczyzny, która w rządzie jest reprezentowaną przez frakcyę porządku. Ani ja nie byłbym podejmował tego dzieła na to, ażeby krajowi dać dyktaturę jednego z stronnictw jego, ani też kraj cały, który akt ów powitał z zadowoleniem, nie byłby w takim razie przyklasnął temu.

Ponieważ dziś zamianowany został rząd taki sam, jaki był przedtem — z zupełnem zapomnieniem tego, co się wówczas uroczyście ułożyło i w sprzeczności z celem inaugurowanej d. 3. stycznia i przez wszystkich wówczas uznanej polityki — uczucie konsekwencyi i godności nakazuje mi niestety wnieść prośbę o uwolnienie mnie z posady generalnego kapitana Nowej Kastylii, którą to prośbę JExcellencyi panu prezydentowi władzy wykonawczej zapowiedziałem na wypadek takiego rozstrzygnięcia przesilenia politycznego, jakie nastąpiło właśnie, już wtedy, gdy zapytać mię raczył w tej mierze za przybyciem swem do Madrytu — spełniając akt, który w równy sposób byłbym spełnił w obec każdego, na podobnych zasadach opartego ministerstwa, którekolwiek by ono stronnictwo reprezentowało, a to tak długo, dopóki widzimy się zagrożonymi przez kantonalizm i toczymy walkę z karlizmem, t. j. dopóki nie zmienią się okoliczności, które uzasadniły jednogłośną uchwałę z dnia 3. stycznia.

W obec przytoczonych powodów upraszam Waszą Ekscellencyę o uprzejme wydanie stósownych rozporządzeń względem obsadzenia posady generalnego kapitana, którą otrzymałem w dniu 3. stycznia, którą też od owego czasu piastowałem wiernie, bezinteresownie i patryotycznie, a którą dziś z niezachwianem postanowieniem niniejszem składam.

Madryt, 13. maja 1874.

Manuel Pavia.

(Do Jego Ekscelencyi pana prezydenta rady ministrów i ministra wojny.)

Włochy. Izba deputowanych uchwaliwszy 190 głosami przeciw 179 wejść w rozprawy szczegółowe nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy o unieważnieniu aktów nieregestrowanych, odrzuciła 24. b. m. 166 głosami przeciw 165 a zatem większością jednego głosu ustawę wspomnianą. Minghetti zaraz po głosowaniu oświadczył, że gabinet potrzebuje się naradzić nad dalszemi krokami; mając jednak uchwalonych 10 pierwszych projektów finansowych, niechciał z powodu odrzucenia jedenastego ustąpić. Zachował więc wprawdzie formę podania się do dymisyi, wiadomo było jednak, że pozostanie przy władzy. Król nie przyjął dymisyi i prosił ministrów aby zatrzymali swe teki. Minghetti zawiadamiając o tem Izbę, dodał, że ministerstwo zastrzega sobie w miejsce odrzuconego projektu ustawy wnieść inne przedłożenie finansowe, i prosił Izbę, aby prowadziła dalej obrady nad budżetem na rok 1874. Izba wskutek tego rozpoczęła obrady nad stanowczym budżetem marynarki.

Zdaje się, że po uchwaleniu budżetu, zostanie Izba rozwiązaną.

KRONIKA.

— **Pogoda** ustaliła się nareszcie od czterech dni dzięki północno-wschodniemu wiatrowi, który jako jedynie kontynentalny dla naszej okolicy, jest suchy, lubo też i nieco chłodny zarazem. Sady w okolicy naszej stoją właśnie w najpiękniejszym rozkwicie, nic bowiem nie ucierpiały od mrozu ani słoty.

— **Wystawa obrazów** Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych coraz to liczniejszych ściąga widzów i coraz żywszy budzi interes u publiczności, ileże w istocie godną jest widzenia Dowiadujemy się, że na kilka z wystawionych obrazów już się znaleźli amatorowie i oświadczyli się z chęcią kupienia tychże. Jak tylko rokowania te dokonane będą pomyślnie, nie omieszkamy podać do ogólnej wiadomości nazwiska kupujących i wymienić zakupione utwory sztuki.

○ **Koleje rossyjskie** po długich a bezskutecznych reklamacych, poczynają teraz uwzględniać pretensye tych kupców zbożowych, którzy z winy kolei ponieśli szkodę w swych towarach. Donoszą nam, że przybył do Brodów p. Larinow, dyrektor kolei kijowsko-kurskiej, który w porozumieniu z koleją kijowsko-brzeską rozpoczął w tej sprawie rokowania z pokrzywdzonymi kupcami.

(λ) **Urzędnicy magistratualni** we Lwowie wnieśli do Rady miejskiej petycyę o zrównanie ich płac z płacami urzędników państwowych. W roku zeszłym wnieśli byli ci sami urzędnicy podobną petycyę, która przez ówczesną reprezentacyę miejską została przychylnie przyjętą i tylko z powodu, iż skończyło się trzylecie owej reprezentacyi, nie doczekała się załatwienia. W petycyi obecnej powołują się pp. urzędnicy miejscy na „niedostatek i ubóstwo" z którem z powodu „co najmniej niedostatecznych dotacyj" walczyć są zmuszeni. Już przy organizacyi magistratu, dokonanej w roku 1872, uznała Rada miejska konieczność zrównania ile możności płac urzędników miejskich z dotacyami urzędników państwowych. W roku 1873 rząd uznał za stosowne uregulować płace swoich urzędników, które przy dzisiejszych stosunkach ekonomicznych wynoszą minimum potrzebne do utrzymania życia i godności człowieka; płace urzędników miejskich we Lwowie zostały znacznie poza tem minimum. Prawdziwość tych słów wykazują pp. urzędnicy miejscy w swej petycyi tabelą porównawczą: Podczas gdy płaca urzędnika państwowego w XI. randze służbowej wynosi rocznie 600, 700, 800 zł. a dodatek 180 zł.; urzędnika tej samej rangi służbowej w służbie krajowej pozostającego: 700, 780, 860 zł. i 100 zł. dodatku — wynosi płaca urzędnika magistratualnego w XI. randze tylko 500 zł. bez żadnego dodatku. Zupełnie ten sam stosunek zachodzi i w innych rangach służbowych, jak n. p. w randze VI. Urzędnik państwowy w tej klasie dyet pobiera rocznie 2,800, 3,200, 3,600 zł. i 480 zł. dodatku — urzędnik magistratualny tylko 2,500 zł. a tylko drugi wiceprezydent miasta Lwowa 500 zł. dodatku.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj popołudniu w koszarach na Żółkiewskiem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec pułku księcia Holsztyńskiego Franciszek Felner rodem ze Lwowa. Na szczęście kula zraniła go tylko lekko w lewe ramię.

* **Sprzeniewierzenie.** Aleksander Löwy, 18 letni izraelita, małego wzrostu, brunatnej cery twarzy, czarnych włosów i oczu a nosa grubego, zbiegł wczoraj z Pesztu wedle doniesienia telegraficznego tamtejszej policyi, sprzeniewierzywszy 2.500 złr.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj przytrzymano węglarza Karola Dubieckiego za podejrzane posiadanie srebrnego zegarka (ankra) podwójnie krytego. Dubiecki zeznał, że zegarek znalazła przed trzema dniami w niewiadomem miejscu córka jego i dała mu takowy do przechowania. Żołnierz policyjny przytrzymał tej nocy Michała Rozkosznego niosącego kaczkę, którą jak twierdzi, znalazł biegającą po ulicy zamaarstynowskiej.

* **Kradzież w sklepie**. W sklepie Chaima Agida pod l. 11 w rynku przytrzymano Julię N. w chwili gdy kilka skradzionych krawatek do kieszeni chowała.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 20. b. m utopił się czteroletni syn Jakóba i Maryanny Markowiczów w Jurzycach, w starostwie Myślenieckiem. Celem dojścia przyczyny tego wypadku wytoczono śledztwo sądowe.

Tegoż dnia o godz 8. rano wydarzył się nieszczęsny wypadek na dworcu kolei żelaznej w Podwołoczyskach. Robotnicy tejże kolei Wicko i Michał Urbanowie, Wojciech Koziura i Franciszek Rogoziński przenosili na ramionach wagę decymalną, około pięć cetnarów ważącą z placu zbożowego do magazynu. Podczas przenoszenia tego Michał Urban potknął się przez własną nieostrożność o szynę kolejową i upadł na ziemię, w skutek czego waga, której już dwaj robotnicy w drugiej parze udźwignąć nie mogli, zsunęła się na Wicka Urbana i okuciem żelaznem tak silnie ugodziła go w głowę, że krwią zbroczony bez przytomności upadł. Lekarz sprawdził natychmiast, że Wicko Urban zostaje w niebezpieczeństwie życia. Nieszczęśliwy jest rodem z Zadwiszówki, w starostwie Zbaraskiem, liczy lat 24, jest żonaty i ojciec jednego dziecka.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Marcin Siarkiewicz, pleb. obr. łac. w Osieku (dyec. przemyskiej) umarł d. 12. maja b. r., przeżywszy lat 71. Na administratora *ex currendo* kościoła w Osieku przeznaczony został sąsiedni pleban w Załężu, ks. Władysław Purzycki. Do parafii powyższego probostwa należy do 1200 dusz. Prawo patronatu wykonuje J. O. Eustachy ks. Sanguszko. W miejsce ks. Pawła

Kręcisza, przeniesionego z Petlikowiec do Husiatyna, przeznaczono do Petlikowiec na kooperatora ks. Leopolda Wojtonia, powierzając mu zarząd parafii w sprawach duchownych. — Ks. Julian Starzecki, adm. g. k. probostwa w Koniuszkach królewskich (dyec. przemyskiej) umarł d. 8. maja b. r. — Ks. Felicyan Ziembowicz, dotychczasowy łac. koop. w Kamionce, przeniesiony został jako kooperator do Tarnawicy polnej. — Dotychcz. koop. przy łac. kościele parafialnym u Św. Marcina we Lwowie, ks. Ludwik Kloss, uwolniony został z tej posady a w miejsce jego przeznazono ks. Emiliana Lamboya, dotąd w instytucie dla kapłanów w Wiedniu u Św Augustyna zostającego. — Ks. Jan Chamarczuk, łac. koopr. exponowany w Tarnawicy polnej. umarł d 16. marca 1874. — Ks. Andrzej Szyrer, dotychcz. kooper. przy łac kościele w Czerwonogrodzie, przeznaczony został do Doliny. — W miejsce ks. Wacława Mokrzyckiego, byłego łac. kooper. w Winnikach, przybył ks. Michał Kuźniarski, były admin. łac. kościoła w Mostach wielkich. — Kr. Wiktor Borysławski, były łac. adm. w Tadaniu, objął administracyę łac. kapelanii w Zniatynie. — Ks. Jan Plewiński, pleban ob. łac. w Witanowicach (dyec. tarnowskiej), umarł dnia 17. maja 1874, przeżywszy lat 67. Do parafii opróżnionego probostwa w Witanowicach należy do 1800 dusz.

— **Do kroniki powodziowej** podaje *Czas* krakowski następujące fakta: Bug, podług doniesień z Sokala dnia 21. b m., niezwykle wystąpił z brzegów. Zasiewy, łąki i pastwiska na wielkiej przestrzeni pod wodą, która ciągle jeszcze przebiera. Klasztor OO. Bernardynów zupełnie wodą oblany i tylko łodzią można się tam dostać. Z Warszawy zaś donoszą, że Wisła, która tym razem w Galicyi żadnej zgoła nie zrządziła szkody, tam dobrze dała się we znaki. Stan jej wody w przeciągu dwóch dni przed 22. maja wzrósł o 17 stóp i 8 cali. Zalała też Saską Kępę i część Pragi, a wdarciu się wody w ulice warszawskie z trudnością zdołano zapobiedz. Aby nie powiększać wody w rzece, zamknięto kanały i pompowano z nich wodę. Czerniaków także cały stał pod wodą, a Wisła w pędzie unosiła z sobą tratwy, z których wiele naładowane zbożem lub drzewem rozbiła i zatopiła, tak że właściciele tratew ponieśli kilkanaście tysięcy rubli straty. Most tymczasowy służący do budowy nowego mostu stałego na Wiśle zepsuty i szkody wyrządzone wynoszą około 50.000 rubli. W dniu 22. maja zdawało się, że woda zaczyna ubywać, była więc nadzieja, że wylew nie sprowadzi większych jeszcze klęsk.

— **Towarzystwo jedwabnicze krakowskie** rozdaje bezpłatnie jaja jedwabników dębowych, ktoby jednak życzył sobie, ażeby mu je posłano przez pocztę, zechce przy zamówieniu przysłać w liście kartę pocztową frachtową. Tylko spieszne zamówienia będą uwzględnione.

— **O straszuym wypadku** donoszą *Czasowi* z Swoszowic. W tamtejszych kopalniach siarki w sobotę wieczorem spuściło się do szybu Rudolfa sześciu robotników, między nimi wójt miejscowy. Zaledwie jednak minęli pierwszą kondygnacyę usłyszeli szelest płynącej wody która wysadziwszy lamę zalewała już drugą kondygnacyę. Wydobywanie się gazów było tak gwałtowne, że tylko jeden robotnik, który schodził ostatni zdołał ujść z wielką trudnością. Pozostałych pięciu uduszonych zalała woda. Komissya sądowa z Krakowa na drugi dzień odbyła oględziny miejsca wypadku. Zwłoki uduszonych wydobyto.

*** **Kronika pożarowa** W starostwie Drohobyckiem zaszły w kwietniu następujące wypadki pożarów: w Lityni zgorzało prawdopodobnie w skutek podpalenia 7 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy, niezabezpieczona szkoda wynosi 1562 zł. 50 ct.; w Borysławiu zgorzało w skutek podpalenia 7. domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczoną szkodę obliczono na 990 zł.; w Neudorfie zgorzały w skutek nieostrożności 2 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 498 zł.; w Gajach niżnych zgorzały przez nieostrożność 2 domy mieszkalne, wartości 218 zł. 80 ct.; w Medenicach zgorzały przez nieostrożność 2 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, częściowo (300 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 490 zł — W starostwie Grybowskiem: w Kąśnie górnej zgorzał w kwietniu dom mieszkalny, niezabezpieczona szkoda wynosi 400 zł.; w Ciężkowicach dom mieszkalny z zabudowaniami i przyrządami gospodarskiemi, częściowo (525 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 1200 zł. W starostwie Ropczyckiem: w Białymborze zgorzał w kwietniu prawdopodobnie przez podpalenie dom mieszkalny wartości 80 zł.; w Wielopolu dom mieszkalny; w Krzywej zgorzało prawdopodobnie przez podpalenie 7 morgów lasu sosnowego, niezabezpieczona szkoda wynosi 700 zł.; w Borkach wielkich zgorzało prawdopodobnie przez podpalenie 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi około 1000 zł. W Ochotnicy w starostwie Nowotarskiem zgorzał prawdopodobnie w skutek podpalenia dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i sprzętami domowemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 600 zł. W starostwie Brodzkiem w Popowcach, zgorzała w kwietniu prawdopodobnie przez podpalenie karczma dworska, niezabezpieczona szkoda wynosi 300 zł.; w Łopatynie zgorzały dwa domy mieszkalne, zabezpieczona szkoda wynosi 700 zł.; w Kutyszczach zgorzała szopa, zabezpieczona szkoda wynosi 450 zł.; w Bielawce zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 172 zł.

— **Koncert w rotundzie wystawowej** w Wiedniu, dany dnia 21. b. m. przez orkiestry załogi tamtejszej, zgromadził 19,108 słuchaczy. Dochód czysty wynosił 6000 zł.

— **Jenerał Garibaldi** od dłuższego czasu cierpi na reumatyzm. Od dnia 18. b. m. nie przyjmuje wizyt z powodu słabości.

— **Papież Pius IX.** w dniu 13. b. m. obchodził swe 52 urodziny. Mylnem jest rozpowszechnione dość mniemanie, jakoby trudno było sprawdzić właściwy rok urodzenia Ojca świętego, gdyż zaginęły księgi parafialne zeszłowieczne kościoła w Sinigaglii, miejscu urodzenia Piusu IX.; przeciwnie dochowuje się jego metryka z wszelkiemi szczegółowemi datami: Brzmi ta metryka jak następuje: W Imię Boga. Popisany stały wikaryusz i pleban katedry i probostwa pod wezwaniem świętego apostoła Piotra w Sinigaglii poświadcza niniejszem, że na dniu 13. maja 1792., w niedzielę, szlachetnie urodzony Jan Maria, Jan Baptysta, Piotr, Pellegrino, Izydor, syn szlachetnago hrabi Hieronima Mastai-Feretti i małżonki jego hrabiny Katarzyny Solazzi, przynależnych do parafii tutejszej, ochrzczony został przez Wielebnego księdza kanonika Don Andrzeja Mastai Świadkiem chrztu była pani Moroni. Nowo-ochrzczony urodził się tego samegoż dnia około godziny szóstej po zachodzie (podług dzisiejszej rachuby około godziny pierwszej po północy). Podpisano: Piotr Venturini, wikaryusz.

— **Znany autor francuzki** p. Aleksander Dumas, jak donoszą telegramy z Berlina, zakazał wszystkim teatrom niemieckim bez wyjątku przedstawienia swych sztuk. Dnia 22. b. m. pani Claar-Delia z Pragi występowała bez poprzedniego przyzwolenia Dumasa na scenie berlińskiego *Residenz Theater* w sztuce tegoż autora „Żona Klaudyusza“, na drugi dzień zapowiedziano znów tę sztukę, tymczasem nadszedł drogą telegraficzną wspomniony zakaz i musiano odwołać przedstawienie.

— **Żona dyrektora teatrów warszawskich** pani Marya z Nesselrodów Kalergi, drugiego małżeństwa Muchanów, jak donoszą dzienniki warszawskie dnia 22. maja b. m. zmarła w Warszawie.

— **Po amerykańsku.** Pewien inżynier niemiecki odbywający podróż w górę rzeki Missisipi, zwrócił uwagę kapitana amerykańskiego parowca, że machina okrętowa w nienajlepszym już znajduje się stanie.„ Tak! tak! mój panie, widzę to“ — odrzekł zagadnięty. „Jakże długo jeszcze myślisz jej pan używać?“ badał inżynier dalej. „A cóż!“ — spokojnie odpowiedział Amerykanin — „dopóki nie pęknie.“

— **Angielska publikacya** Pewien amator tytoniu w Anglii, niejaki p. William Bragge w Shirley Hall pod Sheffieldem ogłosił drukiem książkę pod tytułem *Biblioteka Nicotiana*, zawierającą spis wszystkich dotąd ogłoszonych rozpraw o tytoniu. Okazuje się, że we wszystkich literaturach istnieje ogółem 170 książek w tym przedmiocie, z których pierwsza pochodzi z roku 1547.

— **Właściwy oryginał Wenery z Milo**. W Tuluzie kuglarz pewien polecił największą osobliwość swej budy następującym plakatem: „Grzechem byłoby nieoglądnąć tego! Olbrzymka i kolos, jakich nie widziano ni przedtem, ni potem! Młoda ta, powabna dziewczyna, licząc lat zaledwie dwadzieścia jeden bez mała, niezrównanej piękności, aż do zbytku w istocie wyposażona od natury wdziękami. Waży — rzecz niesłychana! — trzysta pięć i pół kilometrów. Jest to jedyna olbrzymka, która zadowolnić może najwybrednicjszych nawet znawców piękności niewieściej, i to pewna, że gdyby żyła w czasie, kiedy wielki Milo (!) tworzył swe arcydzieła dłuta, z pewnością mistrz ten byłby ją uprosił na model swej Wenery.“

— **Kometę,** odkrytego d. 17. kwietnia b. r. przez znakomitego astronoma w Marsylii, p. Coggia, za kilka tygodni będziemy mogli oglądać wolnem okiem. Bardzo trudno wprawdzie obliczyć z całą dokładnością kolej jego, z powodu nader nieznacznego posuwania się geocentrycznego, gdyż kierunek jego biegu położony jest prawie w promieniu oka tak, że od dnia odkrycia go na stropie aż do ostatnich dni nie wyszedł wcale z pola refraktora; pomimo to asystent obserwatoryum wiedeńskiego dr. Holatschek i obserwator p Duner w Lund obliczyli, że na pewne prawie kometa ten w połowie lipca zbliży się do ziemi naszej o tyle, że widzianym będzie i bez dalekowidzów. Szukać go należy wtedy w znaku wielkiego Niedźwiedzia, a tem łatwiej dostrzedz go będzie można w tym czasie, ponieważ całą noc stać będzie nad widokręgiem północnej półkuli ziemskiej a nadto d. 13 lipca przypada nów księżyca, niebo przeto nie zbyt jasnem tłem nie osłabi bladego jego światła. Dotychczas ogon tego komety w refraktorze astronomicznym przedstawia długość 15 minut łukowych, t j. 1/6 stopnia w kwadracie kuli firmamentu, pozorna ta długość jednak znacznie się zmienić może do czasu, kiedy zajmujące to zjawisko przedstawi się wolnemu oku.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania: W numerze 114 z dn. 20. b. m. znajduję w Waszym szanownym dzienniku wiadomość o organizacyi dyrekcyi kolei węgiersko-galicyjskiej, polegającą. jak się zdaje, na mylnem doniesieniu gazety *Centralblatt f. Eisenbahnen und Dampfschifffahrt.* Ponieważ w niej jest zarazem wzmianka o mnie, poczytuję sobie więc za obowiązek, zachodzące tam błędy sprostować.

Dotychczas pozostawałem przy kolei węgiersko-galicyjskiej w charakterze zastępcy naczelnika ruchu (*Betriebsleiter Stellvrtretter*), który tytuł z braku odpowiedniego polskiego wyrazu zastępcą dyrektora ruchu niektórzy mylnie tłumaczą. Tym bowiem mianowany jest z Wiednia inspektor Dr Haas, zarazem szef oddziału prawniczego. Przeniesienie moje do Wiednia nastąpiło w charakterze szefa bióra ruchu, które również jak biuro konserwacyi drogi i mechaniczne pod kierownictwem dyrektora ruchu pana Pichlera pozostawać ma.

Kontrolor ruchu nazywa się p. Szalay nie jak mylnie wydrukowano Szalaz.

Na zakończenie dodaję, iż przeniesienie moje cofniętem zostało i że nadal w dotychczasowym charakterze w Przemyślu pozostanę.

Przemyśl, 25. Maja 1874.

Karol Szukiewicz.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(*K*) **Warta.** Pod tym napisem wyszła wspomniana już na tem miejscu książka zbiorowa ofiarowana księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu na jubileusz 50-letniego kapłaństwa a wydana głównie za inicyatywą i staraniem dra. Ludwika Rzepeckiego. Jestto publikacya zasługująca ze wszech miar na większe uznanie i obszerniejsze ocenienie, niżli pobieżna nasza notatka; niepodobna też, by jedno pióro mogło wyrokować o tak licznych i różnorodnych pracach, jakie znajdujemy we *Warcie* Różnorodność i dobór artykułów — oto najważniejsza zaleta tego obszernego, bo trzydzieści arkuszy wielkiej ćwiartki liczącego dzieła. Znajdzie tu czytelnik sporą wiązankę najrozmaitszych utworów tak wierszem jak prozą pisanych a wszystkie niemal z wyjątkiem okolicznościowej, łacińskiej ody X. Mizgalskiego są ciekawe i zalecają się udatną lekką formą. lubo z drugiej strony nie popadają w inną ostateczność, nie grzeszą płytkością. Obok imion, które się już dawno w literackim i naukowym świecie dobiły uznania, jak Kraszewski, Libelt, (tłómacz Szekspira z Poznania) Goszczyński, Ujejski, Stanisław Koźmian, Lenartowicz, ks. Malinowski, Al. Chodźko — znajdujemy tu młodych i mniej znanych pracowników a nawet głosy z warstw. które największą wdzięczność winny czcigodnemu jubilatowi, t. j. z ludu, w imieniu którego przemawia kowal z królewskiej huty, Juliusz Ligoń. Niepodobna nam tu z braku miejsca nietylko mówić o każdym ustępie, lecz nawet choćby tylko wyliczać wszystkie tytuły: wspomnimy więc o niektórych Najwięcej miejsca w *Warcie* zajmuje historya i to przeważnie Dzieje średnich wieków i z XVIII. stulecia. Do pierwszych należy świetnie napisany wizerunek historyczny p. n. *Ludwik IX. król francuzki* — udatne i na nowych źródłach oparte opowiadanie o świętym Brunonie z Kwerfurtu, apostoła z czasów Bolesława Chrobrego — przez Stanisława Pniejnię, pod którym to pseudonymem kryjy się utalentowany autor *Wcielenia Inflant do Polski* oraz pracowite i gruntownej znajomości rzeczy świadczące, lecz zbyt nieco erudycyjnym aparatem obciążone studyum prof. Marońskiego *O nawróceniu Pomorzan*, uzupełnione za fragmentarycznym może, lecz nader ciekawym geograficzno-etnograficznym szkicem X. Kujota, p. t. *Pomorze Polskie.* Z późniejszych czasów widzimy tu w wysokim stopniu zajmujące opowiadanie ś. p. Leona Wagnera, p. n. *Tadeusza Kościuszki pierwsza i druga miłość, 1776 i 1791* popularny obrazek ks. Chiżyńskiego *Obrona Trębowli* — i znane już w części czytelnikom naszym życie Anny Karoliny Doroty, żony Piotra Birena. Z działu pamiątkowego pomieszczono tu rzecz wielkiej wagi, wydany przez bawiącego obecnie we Lwowie X. Maryańskiego pierwszy pamiętnik ze Syberyi p, n. *Dyaryusz więzienia moskiewskiego miast i miejsc, spisany przez Adama Kamieńskiego.* Autor dyaryusza, Adam Kamieński Dłużyk, wzięty był do niewoli wedle własnych słów „w r. 1657 dnia 20 octobra w potrzebie, kiedy z kniaziem Jurgim Dolhorukim pod Basią między Uchłami była potrzeba“; podczas gdy najstarsze drukowane pamiętniki ze Syberyi, jak Chojeckiego, Beniowskiego i Kopcia datują się dopiero z drugiej połowy XVIII. wieku. Zestawienie i porównanie relacyi Kamieńskiego z późniejszemi opisami byłoby bardzo ciekawem. Z rzeczy literackich zasługuje na uwagę rozprawka K. Libelta *O poświęceniu* i licznemi pięknie przełożonemi wyjątkami urozmaicone streszczenie poematu o Józefie z Egiptu, poety perskiego Jami, dokonane nadobnem piórem Koźmiana. Słusznie zauważył autor, że „naszej publiczności, która nasłuchała się tyle w ostatnim czasie o szachu perskim, jego koniu z czerwoną grzywą i ogonem, o jego dziwactwach i klejnotach, a która lewie wie, kto był Hafiz i Safi, warto, choć pobieżnie, dać poznać tego trzeciego z największych poetów perskich.“ Z działu naukowego dostarczyli popularnych rozprawek: dr. Kasztelan, dr. Chłopowski, X. Kantecki Dość obficie reprezentowaną jest poezya. Obok podniosłego dytyrambu Ujejskiego, łączącego gorący zwrot do Stwórcy z tonem nieco polemicznym, obok dwóch wierszy Goszczyńskiego o religijno-mistycznym nastroju i poematu Lenartowicza „Spowiedź więźnia“, spotykamy wyborny przekład ś. p. Adama Pajgerta prologu do dramatycznego poematu Musseta *Usta i Czara*, przekłady hr. Engeströma, wierszy Wład. Bełzy, Mikołaja Epsteina i Wład. Ordona.

> **Opera**. We wtorek dawano na scenie naszej operę Donizettego, *Lucya z Lamermeor'u*, o ktorej już niejednokrotnie pisaliśmy w *Gazecie.* Zdawało się z początku, że pani Jakowicka nie jest usposobioną, lecz to trwało niedługo. Popisem dla sopranu jest *rondo finale*, tem trudniejsze, że przypada pod koniec opery a odspiewane przez protagonistkę świetnie. Publiczność trzykrotnie przywoływała spiewaczkę. Przyjmowano również oklaskami pana Köhlera po aryi w akcie 1szym jakoteż po duecie z panią Jakowicką, i pana Olskiego, który najlepiej odspiewał scenę przekleństwa. Do słynnego sekstetu nie wystarcza sopran i baryton; to też mimo usiłowań pani Jakowickiej i p. Köhlera wypadł dość niefortunnie.

— **Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów** sceny polskiej we Lwowie podaje do wiadomości Szanownych Członków, iż walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 30 maja b. r. o godzinie 4. po południu w wielkiej sali ratuszowej. Karty wstępu zostaną rozesłane. Ci zaś szanowni Członkowie, którzy albo z wkładkami za 3 miesięcy zalegają, albo przypadkiem kart wstępu nie otrzymają, raczą się zgłosić do Dyrekcyi w teatrze pod l. 78 na trzeciem piętrze najdalej do 29 bieżącego miesiąca.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Ułaskawienie.*)

(λ) Iwan Paraszczuk włościanin mając spór z Dmytrem Snigurskim o realność włościańską, która jako spuścizna po rodzicach powinna była być w posiadaniu Paraszczuka a nie Śnigurskiego, postanowił zamordować tego ostatniego i tym sposobem przyjść w posiadanie swej własności. W celu wykonania tego postanowienia wlazł pewnego poranku r. 1873, przez otwór zrobiony w strzesze, do chaty Snigurskiego i zamordował go tam żelaznemi widłami. Sąd obwodowy w Przemyślu i dwie wyższe instancye zasądziły Paraszczuka za zbrodnię skrytobójstwa na karę śmierci przez powieszenie; Najjaśniejszy Pan raczył obecnie ułaskawić Paraszczuka a Najwyższy Trybunał sprawiedliwości na odnośne zlecenie cesarskie zasądził go na ośmnastoletnie ciężkie więzienie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 26. maja 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

+ W ubiegłym tygodniu mieliśmy ciągle dnie chłodne i słotne. Dnia 17. i 18. maja deszcz wzmógł się znacznie, a zaraz potem wezbrały prawie wszystkie rzeki, na czem ucierpiały ogromnie zasiewy tegoroczne. Największe straty ponieśli właściciele gruntów położonych w nizinach koło Wiaru, Sanu i Wisły. W zachodniej części kraju deszcz wyrządził daleko mniejszą szkodę niż w wschodniej części. Także i część państwa rosyjskiego, przylegająca do Galicyi, mniejsze poniosła szkody, niż sąsiednia przestrzeń naszego kraju. W skutek tych wypadków dziś już nikt nie przypuszcza, ażeby rezultat zbioru mógł świetnie wypaść. Najwięcej uszkodzone zostały zasiewy rzepakowe. Z wyjątkiem dróg eraryalnych i krajowych, komunikacya była w skutek deszczu bardzo utrudnioną na wszystkich innych drogach. W skutek przerwania ruchu kolejowego na przestrzeni między Radymnem a Łańcutem, wieśniacy tamtejsi i frachtownicy mieli w ciągu całego tygodnia bardzo korzystny zarobek W pierwszej chwili po przerwaniu komunikacyi płacono za wóz parokonny z Radymna do Jarosławia 6 zł. a w ostatnich dniach już tylko 2 zł. Bardzo poszukiwane były powozy, ale ich brak nie dał się usunąć Podnieść tu musimy, że organa rządowe — czuwające nad ułatwieniem

komunikacyi — pamiętały szczególnie o tem, ażeby przedewszystkiem otrzymali zarobek wieśniacy, którzy dotknięci zostali wylewami. Zarząd kolejowy trzymał się tej samej zasady, przy najmowaniu wozów dla pakunków i przesyłek pospiesznych. Stosunki robotników były w ubiegłym tygodniu bardzo pomyślne. W drodze telegraficznej zawezwano 3000 robotników do naprawy kolei na przestrzeni wylewami uszkodzonej. Grono robotników z Jarosławia, około 15, zażądało podwyższenia płacy grożąc zaniechaniem roboty. Zarząd kolejowy nie uwzględnił żądania, usunął tych robotników i nie przyjął ich napowrót. Krok ten wywarł wpływ pożądany na innych robotników. Z Czech i Morawy udają się ciągle do Rosyi grona robotników, liczące 6—20 osób. Ludzie ci podejmują podróż z niedostatecznemi funduszami i są pewni, że w Rosyi znajdą zaraz korzystne umieszczenie. Jesteśmy pewni, że rozczarowanie nastąpi bardzo prędko i dla tego ostrzegamy naszych robotników, którzy chcieli iść za tym przykładem.

Ruch w handlu towarowym był bardzo ograniczony. Dnia 19. maja kolej Albrechta, węgiersko-galicyjska i Karola Ludwika zawiesiły ruch na uszkodzonych przestrzeniach i przewoziły tylko przesyłki pospieszne. Przedsiębiorcy byli zapewnieni, że przerwa obrotu potrwa krótko i dla tego nie spieszyli się z transportami drogą kołową. Kolej Karola Ludwika przewoziła pakunki i przesyłki pospieszne, które w czasie przerwy ruchu były w transporcie, własnym kosztem na uszkodzonej przestrzeni i nie żądała za to od stron żadnej opłaty. Postępowanie takie zasługuje na wszelkie uznanie. Handel zbożowy zastanowiony został w czasie przerwy komunikacyjnej, gdyż przedsiębiorcy upewniwszy się, że przerwa długo nie potrwa, nie chcieli transportować zboża drogą kołową. W zachodniej części kraju, połączonej bezpośrednio z kolejami wcale nieuszkodzonemi, przewożono bez przerwy znaczne transporty niektórych artykułów a mianowicie: szmat, jaj, masła, mięsa, soli, koniczyny, spodium, towarów kolonialnych, manufaktów, towarów lnianych i żelaznych, cukru i wód mineralnych. Prawie na wszystkich stacyach od Krakowa do Łańcuta stoją kompletne pociągi ciężarowe, które dopiero po usunięciu przeszkód, w ruch p - szczone być miały. Zastanowiono także aż do usunięcia przeszkód ruch wszystkich pociągów ciężarowych pomiędzy Brodami i Podwołoczyskami z jednej a Lwowem i Przemyślem z drugiej strony. Także i kolej lwowsko-czerniowiecka wstrzymała na swojej linii kilka zupełnie wyładowanych pociągów ciężarowych. Po świętach rozwinie się dopiero ruch, jakiego od dawna nie pamiętają, gdyż koleje obok nowych transportów wysełać muszą zalegające zapasy. Handel spirytusem był ożywiony mimo przerwy w komunikacyi. Przy końcu tygodnia popyt więcej się ożywił a ceny były korzystne.

W handlu zbożowym przy ożywionym popycie polepszyły się ceny w ciągu ostatnich dni tygodnia. Ważnym dla handlu wypadkiem są wielkie transporty żyta do Wrocławia. Powszechnie zapewniają, że dowóz drogą morską do Szczecina zmniejszył się, w skutek czego ceny poszły w górę na niemieckich targach zbożowych. Dowóz zboża rossyjskiego do Galicyi wytrwał w dawnych rozmiarach. W ostatnich ośmiu dniach dostawiono koleją brzesko-kijowską 95.000 centnarów żyta i pszenicy a dyrekcya tej kolei zapowiedziała dalsze wielkie transporty. Znaczny był także dowóz koleją Odesską. Wynosił on często dziennie 10.000 centnarów a razem 63.000 centnarów, dowóz zboża rossyjskiego z Husiatyna do Tarnopola ustał zupełnie, gdyż kolej nie przyjmowała transportów a przedsiębiorcy otrzymali o tem telegraficzne uwiadomienie. Do Czerniowiec i Suczawy nadejdą w krótce znaczniejsze transporty kukurudzy dla Galicyi i Szląska. Dowóz zboża z Królestwa Polskiego do Jarosławia ustanie zupełnie, gdyż woda zerwała most na Sanie a budowa nowego mostu potrwa przy wytężonej robocie przynajmniej dwa miesiące. Rossyjska pszenica pojawiła się na granicy galicyjskiej w znacznych zapasach a spekulanci zamawiają już pszenicę z tegorocznych zbiorów. Pośledni gatunek był poszukiwany w Galicyi na potrzeby konsumcyi. Także i żyto sprzedawane było po cenie korzystnej. Znaczne zapasy żyta uszkodzonego na kolejach rossyjskich leżą na składzie w Brodach i muszą być przed wysłaniem przesypane i oczyszczone. Przedni gatunek żyta był przy końcu tygodnia żywo poszukiwany i dobrze płacony. Jęczmień niemiał wielkiego popytu. Przedsiębiorcy żądali za swoje zapasy lepszych cen. Kilka wagonów jęczmienia w średnim gatunku wysłano wkrótce przed przerwaniem komunikacyi z Jarosławia do Lipska. Owies miał słaby popyt. Dawniejsze zamówienia zostały już wykonane a obrót na targach zagranicznych ogranicza się do skromnych rozmiarów, czemu przedsiębiorcy dotąd sztucznemi środkami zapobiegali. Za groch płacono 9 złr., za bób 10 złr. a za kukurudzę 7 złr. 80 ct. od 180 ℔ we Lwowie. Z powodu większego popytu cena ostatniego artykułu może podskoczyć. Niema potrzebnych zapasów koniczyny w przednim gatunku. Towar w średnim gatunku miał słaby popyt. Za 180 ℔ płacono 32—34 złr

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 5 zł 10 ct. Usposobienie ożywione. Z powodu słabego dowozu ze Wschodu ceny zboża a mianowicie pszenicy poszły w górę. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 70 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł. 65 ct. Usposobienie ożywione. Wszystkie gatunki zboża sprzedawano po cenach korzystniejszych. Tylko owies nie miał popytu. Kukurudza jest poszukiwaną. Dębica: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie ciche. Tylko żyto kupowano w małych zapasach na potrzeby konsumcyi. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie pomyślne. Z powodu wyczerpania zapasów i wzmagającego się popytu zboże sprzedawano bardzo korzystnie. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 75 ct. do 14 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie spokojne. Przerwa w ruchu kolejnym zatamowała obrót, gdyż kolej nie przyjmowała transportów zboża, bo frachtownicy stawiali wygórowane wymagania. Z powodu zerwania mostu na Sanie zboże obecnie przywożone będzie nie z królestwa Polskiego lecz ze Wschodu Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 80 ct. do 14 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 70 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie mdłe. Komunikacya z Węgrami ustała od 18 maja a transporty muszą być wysełane na Kraków i Marchegg Lwów: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie pomyślne. Konsumcya potrzebuje ciągle znacznych zapasów, które sprowadzano ze Wschodu. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 40 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie pomyślne. W ostatnich dniach pszenica była żywo poszukiwaną dla Szląska pruskiego. Brody: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 90 ct. do 7 zł. 30 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie z początku mdłe, później silne. Zboże wysełano z powodu wylewów tylko do Lwowa, Gródka, Sądowej Wiszni, Mościsk i Przemyśla. Po naprawie kolei nastąpi ożywiony obrót do Galicyi, górnego Szląska a w części i do Węgier. Koleje rossyjskie zapowiedziały telegraficznie wielkie transporty. Na żyto czyszczone i w dobrym gatunku popyt wzmógł się znacznie. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct Usposobienie ożywione. Wzrost cen na targach zagranicznych ożywia znacznie ruch handlowy. Dowóz koleją Odesską jest znaczny i potrwa do żniw.

W skutek przerwania komunikacyi kolejowej bydło transportowane koleją do Radymna, pędzono z tamtąd drogą eraryalną do Przeworska i Jarosławia. W czasie przerwy komunikacyi wyładowano w Radymnie 580 wołów i 3000 sztuk trzody chlewnej. Niektórzy przedsiębiorcy wstrzymali się z transportami bydła rzeźnego a inni spodziewając się znacznych korzyści z powodu słabego dowozu bydła do stacyi w Oświęcimiu i na targ wiedeński udali się na uszkodzoną przestrzeń kolei, obliczyli wydatki na wyładowanie i transport drogą erarjalną a następnie wysłali swoje woły w dalszą drogę. Kolej Karola Ludwika dbając o rozwój tej gałęzi obrotu zarządziła, ażeby w czasie przerwy transporty wołów i trzody chlewnej wysełano bez względu na porę dnia zaraz z najbliższym pociągiem osobowym.

Transporty węgla z powodu przerwy w ruchu kolejowym zostały wstrzymane i dochodziły tylko do Tarnowa.

Ceny targowe z miesiąca Kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Żydaczów zł.	c.	Rozdół zł.	c.	Mikołajów zł.	c.	Żurawno zł.	c.	Stryj zł.	c.
Mec pszenicy	5	50	6	33	6	50	6	50	6	50
„ żyta	3	75	4	—	4	2	4	25	4	41
„ jęczmienia	3	—	2	95	3	15	3	—	3	50
„ owsa	2	—	1	93	2	—	1	75	2	20
„ grochu	4		—	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	2	50	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	4	—	2	—	1	67	1	80	1	90
„ ziemiaków	1	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	60	—	-	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	8	50	—	—	9	—	7	—	8	—
„ „ miękkiego	7	—	4	50	7	—	5	-	6	—
Funt mięsa wołowego	—	18		16	—	16	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 11. do 20. Maja 1874. (Dokończenie.)

31. Fangor Ludwik, l. 64, rewident przy wyższym sądzie krajowym, na suchoty płuc. 32. Maksymowicz Teodor, l. 81, prebendaryusz Św. Łazarza, na rozedmę płuc. 33. Kałakuniak Fedory, l. 56, zarobnik, na durzycę plamistą 34. Wądraczek Karolina, l 48, wdowa po urzędniku podatkowym, na rozedmę płuc. 35. Unerowicz Mateusz, l. 50, zarobnik, na suchoty. 36 Jasiński Dominik, l. 66, zarobnik, na suchoty. 37. Kowalczuk Szymon, l. 67, zarobnik, na suchoty. 38. Żurawiecka Marya, l 83, z domu ubogich, na ropnicę. 39. Piwko Wincenty l. 84 żebrak, na zanik schyłkowy. 40. Gartenberg Hudzia, l. 20, sługa, na zapalenie płuc. 41. Srokowski Józef, l. 4/12, dziecię sekretarza prokuratoryi skarbu. 42. Darowski Bolesław, l. 65, były oficer wojsk polskich, na zapalenie płuc. 43. Wilczek Wiktorya, l. 24, córka byłego dzierzawcy dóbr, na suchoty. 44 Lackoś Marya, l. 30, więźnia z domu karnego, na suchoty. 45 Łopuszyński Jedrzej, l. 42, rolnik, na zapalenie płuc. 46. Nachfolger Józef Anschel, l. 53, zarobnik, na porażenie płuc. 47. Auschmann Jossel, l. 45, zarobnik, na ropnicę. 48. Mierzwińska Anna, l. 32, żona lakiernika, na raka macicy. 49. Wojnarowicz Ludwika, l. 2, córka rolnika, na płonnicę. 50. Połtrak Chaje Sara, l. 80, wdowa po kupcu, na rozmiękczenie mózgu. 51. Różycka Paulina, l. 17, córka wdowy po dyrektorze szkół ludowych, na suchoty. 52. Małańczuk Marya, zarobnica, na suchoty. 53. Zaremba Wojciech, l. 24, sługa, na zapalenie mózgu. 54. Wróblewski Maryan, l. 23, zarobnik, na suchoty płuc. 55. Koryłowicz Katarzyna, l. 55, żona cieśli, na chorobę Brigtha. 56, Borkowski Jan, l. 38, z domu ubogich, na ropnicę. 57. Czarkowska Wanda, l. 6, córka inspektora szkół, na zapalenie mózgu gruźlicze. 58. Paszkowski Antoni, l. 40, sekretarz wydziału krajowego, na suchoty płuc. 59. Tarnawiecki Antoni, l. 45, wysłużony wojskowy, na zapalenie płuc. 60. Wojcicka Tekla, l. 40, zarobnica, na zapalenie nerek.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśn. Państwo zamieszkali od 26. b. m. w letnim pałacu Schönbrunn.

Deputowany parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, Mallinckrodt zmarł 26. maja w Berlinie w wieku 53 lat. Zmarły był, jak wiadomo, jednym z koryfeuszów stronnictwa centrum i odznaczał się niepospolitym darem wymowy.

Do *Indép. belge* piszą z Paryża, że Orleaniści są bardzo niezadowoleni. Koalicya Orleanistów z republikanami przeciw ministerstwu jest bardzo prawdopodobną. W sobotę oba stronnictwa głosowały już wspólnie.

Gaulois umieścił artykuł, w którym postawił twierdzenie, że bonapartyści mogliby zniesienie godności cesarskiej uważać za niebyłe. Z tego powodu nadesłał rząd dziennikowi temu pismo, w którem oświadcza, iż nie ścierpi artykułów, któreby osłabiały powagę Zgromadzenia narodowego.

Temps żąda od prawego centrum, aby z konserwatywnymi republikanami zwróciło się przeciw bonapartystom. Dziennik ten zapytuje czy to nie lepiej jak trzymać się polityki, która ułatwia bonapartystom zwycięstwo w dep. Nievre.

Posiedzenie rzymskiej Izby deputowanych z 26. b. m. było bardzo burzliwe. Engien domagał się, aby projektowane roboty publiczne w Girgenti, Neapolu, Palermo, Castellamare, Salerno i Wenecyi postawiono na porządku dziennym. Ministrowie Spaventa i Minghetti odpowiedzieli, że nie można skarbowi państwa nowych nakładać ciężarów. Minghetti dodał jeszcze, że będzie prosił senat aby odroczył rozprawy nad projektami fortyfikacyjnemi. Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych lewicy, przyjęła Izba wniosek Engiena (a zatem po raz wtóry oświadczyła się przeciw rządowi; Red.)

W ostatnich dniach obiegały o zdrowiu papieża niepokojące wieści, które okazały się bezzasadnemi. Papież był wprawdzie cierpiącym, ale już 25 b. m. miał się lepiej i wychodził z pokoju. Lekarze doradzają mu, aby podczas lata ograniczył posłuchania.

Z Londynu 25 maja piszą. Zmowa robotników kolejowych w Cleveland trwa ciągle i mało jest nadziei zgodnego zakończenia rzeczy, dla tego roboty w kilku kuźniach zawieszono. Zmowa robotników w kopalniach węgli trwa również na południu hrabstwa Stafford, robotnicy obstają uporczywie przy swych żądaniach, ażeby kwestya zniżenia płacy, albo za kontraktem uregulowaną została, albo przedstawioną została sądowi rozjemczemu.

Obawiają się wybuchu bezrobocia w Crieff i Clackmannan, robotnicy bowiem opierają się energicznie zniżeniu płacy dziennej o jeden szylling.

Telegram *Deutsche Ztg.* donosi z Petersburga 26. maja: Kilka pokoleń Jomudów i Turkomanów w liczbie około 70.000 wysłało deputacyę do Petersburga, z prośbą o przyjęcie ich za poddanych rossyjskich.

Karliści zatrzymali pociąg kolei żelaznej idący z Saragossy do Madrytu.

Gubernator Barcelony zażądał posiłków wojskowych w liczbie 4000 ludzi, inaczej bowiem poda się do dymisyi.

W Nowym Jorku obiegają pogłoski, że Gonzalez, komendant placu w San José w Guatemali, który wicekonsulowi Magee kazał wyliczyć 200 kijów, został aresztowany, skazany na chłostę a następnie rozstrzelany. Rząd chilijski ofiarował kapitanowi angielskiemu Hyde pieniężne wynagrodzenie za odbytą karę więzienia (z powodu zatopienia okrętu „Tacna;“ Red.)

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 27. maja. Przerwa komunikacyi na koleji Łupkowskiej usunięta. Pociągi kursują od dnia wczorajszego regularnie.

Kraków, 27. maja. Na dzisiejszem zgromadzeniu akcyonaryuszów banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu uchwalono rozdzielić 131.812 zł. czystego zysku. Po zapłaceniu 5% kuponu przypada 1 1/2 zł. superdywidendy na akcyę zakładową, a 50 ct. na akcyę pierwszeństwa. Fundusz zapasowy zasilono 2124 zł. Wylosowano 22 sztuk akcyi pierwszeństwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Cigala L., z Wiednia. — Potocki W., z Rossyi. — Potocki S., z Brzeżan. — Aywas G., z Wyżnicy. — Hausner A., z Brodów. — Nikorowicz P., z Ostowa. — Passakas I., z Kolankowic.

Hotel Europejski.

Pp. Kühne, z Złoczowa. — Gumiński B., z Sapakowa.— Jaroszyński H., z Rossyi. — Lisowski W., z Wiekowiec. — Rodecki A., z Krakowca. — Winnicki H., z Liska.

Hotel Langa:

Pp. Dolinka L., z Wiednia.— Rosenberg M., z Kijowa. — Heck E., z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. Antoniewicz A., z Skomoroch. — Moraczewski S., z Wołynia. — Treter H., z Laszek. — Torosiewicz Jan, z Połtwa. — Winnicki Lud., z Wierzbicy.

Hotel Krakowski:

P. Bartmański R., z Leszczyny.

Hotel Kuhna:

P. Jarosławski A., z Pustomyty.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Maja

Pp. Komorowski K., do Sądowej Wiszni. — Suchodolski F., do Brzeżan. — Laszowski M., do Brzeżan. — Blochausen F., do Krakowa. — Bogdan G., do Jass. — Raffalovich M., do Podwołoczysk. — Skrowaczewski I., do Wołynia. — Sokołowski Fran., do Rossyi. — Zadurowicz Kaj., do Rożnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28. Maja 1874.

Barometr 734·5mm. Psychometr suchy 9·3°C. Psychometr wilgotny 7·0°C. Prężność pary 6·1 mm Wilgoć 71% Zachmurzenie 1. Wiatr NO3 Ozon 6.

Dnia 27. Maja 1874 roku, wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

35 78 23 45 68

Następne ciągnienia przypadają w dniu 10 i 24. Czerwca 1874 r.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Maja 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	242	50	244	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	211	—	213	—
3. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	90	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	50	74	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	50
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
2. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	50	81	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	21	—
„ Stanisławowa	13	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	20	5	27
„ cesarski	5	23	5	30
Napoleond'or	8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	105	25	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Maja 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1839 całe	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	232.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	96.75	97.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.75	106.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.25	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.25	77.75
Galicyi	81.—	81.50
Niższej Austryi	98.25	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	74.75	75.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.—	131.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	223.50	223.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	536.—	538.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	198.—	198.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2092.—	2097.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.25	143.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	319.—	320.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139.50
Kol. węg. gal. I. a 200 zł. w srebr.	105.—	106.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	86.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.75	90.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.75	77.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	33.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	103.50
„ „ „ „ III. „	102.25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.25	159.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Gencia po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.70	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.60	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.80	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.80	54.90
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.85
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.93
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	106	25
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	220	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	105	60
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1784 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3258. W miejscowości „Turka“ została otwartą z dniem 22. Maja 1874 c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(1649 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6866. Pan Władysław Podsoński, nominowany reskryptem c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 16 Grudnia 1873 Nr. 16.002 c. k. Notaryusz w Wojniczu wykonał dnia 23. Kwietnia 1874 przysięgę służbową w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 6. Maja 1874.

(1519 3—3) **Edikt.**

Nr. 66030. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird dem Hrn. Johann Chwalibóg zu dessen Gunsten über den Gütern Lipowce und Maydan der Restkaufschilling von 31.746 fl. öst. W. und der Fr. Xavera Chwalibóg zu deren Gunsten über diesen Gütern die Summe von 6.000 fl. öst. W. intabulirt ist, bekannt gegeben, es haben die Eigenthümer der Güter Lipowce und Maydan, nämlich Heinrich und Wilhelmine Kintzi geb. Müller, Catharine Ewy geb. Müller, Heinrich Ewy und Jacob Müller, nicht minder die Eheleute Josef und Catharine Hubert und Carl Greiner mittelst Eingabe de praes. 14. November 1873 Zahl 66030 um die Theilung dieser Güter in 16 abgesonderte Tabularkörper mit Uebertragung aller Lasten der Güter Lipowce und Maydan diese neuen Tabularkörper als Symultanhypothek gebethen — und daß diesem Gesuche unter Einem Statt gegeben wird, — da Hr. Johann Chwalibóg und Fr. Xavera Chwalibóg dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben zur Wahrung ihrer allenfälligen Rechte ein Curator in der Person des Hrn. Advocaten Dr. Conrad Gregorowicz mit Substituirung des Hrn. Dr. Simeon Schaff bestellt, denselben der hierüber ergangene Bescheid zugestellt, und hievon werden Hr. Johann Chwalibóg und Fr. Xavera Chwalibóg mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, 31. December 1873.

(1584 3—3) **Edykt.**

L. 4373. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu z życia i miejsca pobytu nieznanym Maryannie z Rylskich Nowosieleckiej, Józefowi Nowosieleckiemu, Spiridionowi Nowosieleckiemu, Kasprowi Nowosieleckiemu, Katarzynie z Nowosieleckich baronowej Werenko, Juliannie z Nowosieleckich Niesiołowskiej, Wincentemu Hałeckiemu, Józefie z Nowosieleckich Pieściorowskiej i ich nieznanym spadkobiercom, tudzież dzieciom Rozalii z Otockich Nowosieleckiej czyni wiadomem, iż Józef Nowosielecki i małżonkowie Wenanty i Emilia Nowosieleccy 24. Marca 1874 l. 4373 przeciw nim pozew o extabulacyę sum 16000 złp., 400 złp. i 22500 złp. ut. Lib. Dom. 39 p. 349 n. 9. 10. i 11. on. jak i Lib. Dom. 498 p. 402 n 9. on. p. 402. n. 10 on. p. 403 n. 11 on. D. 498 p. 422 n. 9. on p. 422 n. 10 on. i p. 423 n 11 on. pierwotnie dla Maryanny z Rylskich Nowosieleckiej a później dla jej dzieci ut. Lib. Dom. 39. p. 353 n. 14, 15 i 17. on. jak Dom. 498 p. 403 n. 14, 15 i 16 on. Dom. 498 p. 423 n. 14, 15. i 16. on. zahypotekowanych wraz z pn. jak i nadciężarami ut Lib. obl. nov. 3 p. 328 n 4 on. p. 331 n. 2 on. p. 334 n. 3 on. oblig. nov. 57 p. 145 n. 1 on. oblig. nov. 27 p. 106 n. 1 on. oblig. nov. 57 p. 145 n. 2 on. i do l. 7001/800 uwidocznionemi, ze stanu biernego części dóbr Wojtkowy pod nazwą Turze, Mieszkowszczyzna tudzież dwór wielki II połowa, osobne ciało tabularne stanowiących, wytoczyli, w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 16. Czerwca 1874 i że na żądanie powodów z życia i miejsca pobytu nieznanym Maryannie z Rylskich Nowosieleckiej, Józefowi Nowosieleckiemu, Onufremu Nowosieleckiemu, Spiridionowi Nowosieleckiemu, Kasprowi Nowosieleckiemu, Katarzynie z Nowosieleckich baronowej Werenko, Juliannie z Nowosieleckich Niesiołowskiej, Wincentemu Hałeckiemu, Józefie z Nowosieleckich Pieściorowskiej i ich nieznanym spadkobiercom, tudzież dzieciom Rozalii z Otockich Nowosieleckiej ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Skałkowskiego z zastęptwem p. adwokata Dr. Skórskiego, wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi należytą informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie wybrali, i o tem sądowi donieśli, gdyż z zaniedbania tego wynikające złe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 1. Kwietnia 1874.

(1583 3—3) **Edykt.**

L. 26649. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Studzińskiemu, że przeciw niemu Herz Hammer prośbę o nakaz zapłaty sumy 178 zł. a. w. z pn. pod dniem 7. Maja 1874 l. 26649 wniósł, w skutek czego równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Studzińskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego, z substytucyą p adwokata Dr. Starzewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

(1720 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1.860. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 13. Marca 1874 L. 65.875 na otworzenie publicznej apteki w Lutowiskach.

Celem nadania koncesyi na założenie rzeczonej apteki rozpisuje niniejszem konkurs do końca Lipca 1874.

Ubiegający się o tę koncessyę mają w powyższym terminie podać prośbę do c. k. starostwa w Lisku i w takowej udowodnić:

1. Że są tutejszo-krajowcami i przysłuża im osobiście prawo do zarządzania swoim majątkiem
2. Że uzyskali Dyplom na jednej z Wszechnic Austryackiego państwa jako Doktorowie chemii lub magistrowie farmacyi.
3. Że do założenia publicznej apteki posiadają dostateczny majątek.
4. Że ich dotychczasowe zachowanie się w zawodzie aptekarskim było nienaganne.

Podania mają zawierać w końcu i to oświadczenie, że proszący w trzech miesiącach po otrzymaniu koncessyi otworzy rzeczoną aptekę.

Ces. król. Starostwo.

Lisko dnia 29. Kwietnia 1874.

(1762 2—3) **Edykt.**

L. 1923 cyw. III. 5339 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie należytości Walentemu Bistydze a względnie tegoż cessyonaryuszowi Michałowi Sinkesfeldowi w kwocie 30 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod L. 472 w Niepołomicach na Baryczowie położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, dłużników Jana i Kunegundy Pickłów własnej, z domu i z ogrodu się składającej na dniu 14. Kwietnia 1874 oszacowanej w tutejszym Sądzie w trzech terminach a mianowicie dnia 15. Czerwca, 14. Lipca i 11. Sierpnia 1874. zawsze o godzinie 10. przed południem odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70 złr. a wadium wynosi 7 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 18. Maja 1874.

(1666 1—3) **Edykt.**

L. 2.008. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Leona Ebenbergera, że w sprawie Israela i Leiby Mehr przeciw niemu o ekstabulacyę sumy 200 zł. z realności pod L. k. 61 w Przemyślu na żądanie pozywających, temuż pozwanemu ustanowionym został kurator w osobie adwok. Dra Skałkowskiego z substytucyą p. adw. Dra Baumfelda, temuż kuratorowi uchwała tu sądowa z dnia 12go Lipca 1871 L. 7 099 doręczoną została, — rzeczą zatem nieobecnego pozwanego albo osobiście do tegoż Sądu się zgłosić lub innego obrońcę sobie obrać, w przeciwnym razie bowiem sam złe skutki wyniknąć mogące sobie przypisaćby musiał.

Przemyśl dnia 25. Lutego 1874.

*

(1673) **Edykt.**

L. 11.458. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Arona Liebeskinda, którą używać tenże będzie, jako właściciel kramu korzennego, podpisując takową: „A. Liebeskind“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków 24. Kwietnia 1874.

(1674 1—3) **Edykt.**

L. 12.181. C. k Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż pp. Izaakowi Schenker i Naftalemu Jahre zaginął deponowany u p. Löbla Thorna weksel dtto Kraków dnia 29. Września 1873 na 900 złr. wa. opiewający, za trzy miesiące od daty na zlecenie własne w Krakowie płatny, przez p. Dawida Schoenberga akceptowany — i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, aby w ciągu dni czterdziestu pięciu (45) licząc od trzeciego ogłoszenia w dzienniku „Gazeta Lwowska“ takowy c. k. Sądowi kraj wemu w Krakowie przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie czasu tego, weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 1. Maja 1874.

(1678 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4791. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Tarnowskiej kasy Oszczędności w sprawie tejże kasy przeciw Floryanowi Bilewiczowi o zapłacenie 600 zł. a. w. z pn., w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16. Listopada 1871 do l. 18223 w celu zapłacenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 600 zł. w. a. z pn., przedsięwzięta będzie egzekucyjna sprzedaż realności, pod Nr. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zawalu położonej, Floryana Bilewicza własnością będącej w trzech terminach, mianowicie: w dniu 15. Czerwca 1874. 13. Lipca i 17. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 119 w Tarnowie na przedmieściu Zabłociu położona, składająca się z domu drewnianego frontowego, drewutni, stajni i piwnic jakoteż z oficyny murowanej, znajdująca się w dobrym stanie, sprzedaną będzie ryczałtem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, wynoszącej kwotę 2480 zł. 80 ct. a. w., zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

2 Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2480 zł. 80 ct. a. w.

3. Każdy, chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej, wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. 248 zł a. w w gotówce, w książeczce Tarnowskiej lub Lwowskiej kasy Oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. Banku hipotecznego.

4. Kupiciel obowiązanym będzie w 14 dniach po prawomocy uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego połowę ceny kupna po wliczeniu do tejże wadyum, poczem w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzonym i za własciciela intabulowanym będzie.

5. Od drugiej połowy ceny kupna obowiązany będzie kupiciel uiszczać procent po 6% w półrocznych ratach z dołu do depozytu sądowego aż do zupełnego zaspokojenia całkowitej ceny kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i intabulowanych wierzycieli do rąk własnych, a wszystkich możliwych, którzyby do ksiąg gruntowych po dniu 1. Marca 1874 weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Forysta z substytucyą adw. Dr. Pietrzyckiego

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 16 Kwietnia 1874.

(1681 1—3) **Edykt.**

L. 2.467. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznano Iwasia Zielonego czyli Zełenego, włościanina z Kozówki, za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Teodora Zakomarskiego, gospodarza z Kozówki.

Mikulińce dnia 11. Maja 1874.

(1683 1—3) **Edykt.**

L. 857. C. k. Sąd powiatowy w Olesku, powiadamia niniejszem Leibę Wolfischa, tudzież tegoż spadkobierców i prawonabywców z życia i pobytu niewiadomych, że przeciw niemu Adam i Marya Urzel wnieśli pozew prezentaty 18. Lutego 1874 L. 857 o ekstabulacyę sumy 200 rubli ross. srebr. w zała twieniu którego termin do ustnej rozprawy wyznaczono na 5. Sierpnia 1874 o godz. 10 z rana.

Ponieważ miejsce pobytu Leiby Wolfischa tudzież tegoż spadkobierców i prawonabywców wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd powiatowy celem zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo p. Adama i Maryi Urzel kuratorem p. Marcelego Wagnera z Sassowa dla nieobecnego ustanowił z którym spór przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu Leibowi Wolfischowi lub tegoż spadkobiercom i prawonabywcom, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wre zcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś by wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami by sobie przypisać musieli.

Olesko dnia 28. Lutego 1874.

(1684 1—3) **Edykt.**

L. 1.721/cyw. C k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia p. Karolinę Wondraczek, że Schaja Braver z Trembowli wytoczył w tutejszym Sądzie skargę z dnia 25. Listopada 1873 l. 4231 przeciw małoletniemu Alfredowi Wondraczkowi i tejże p Karolinie Wondraczek o zapłacenie 70 zł. w. a z pn.

Celem zastępstwa w tym sporze jej jako z miejsca pobytu i życia niewiadomej na drugiem miejscu pozwanej, mianuje tutejszy Sąd kuratora w osobie p. Mikołaja Stroganiа w Trembowli, któremu napis wspomnianej skargi równocześnie się doręcza, i niniejszem p. Karolinę Wondraczek wzywa ażeby na terminie w tej sprawie na dzień 23. Czerwca 1874 o godzinie 9. rano wyznaczonym i na dalszych terminach w tutejszym Sądzie bądź sama bądź też przez pełnomocnika swego stanęła, lub też z mianowanym dla niej kuratorem względem swej obrony się porozumiała, a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie, sprawa ta z wspomnionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a taż p. Karolina Wondraczek skutki tegoż sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Trembowla dnia 6. Maja 1874.

(1685 1—3) **Obwieszczenie.**

Liczba 3.590/874. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 Marca 1874 l. 1709 Iwan Teśluk z Urłowa marnotrawcą uznany został, i że dlań w skutek tego Mikołaja Mikoliszyna i Pawła Tkaczyszyna, kuratorami zamianowano.

Z c. k. Sądu powiatowego

Złoczów dnia 12. Maja 1874 r.

(1688) **Ogłoszenie.**

L. 26.051 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza, że na dniu 4go Maja 1874 firma: „Towarzystwo przemysłowe we Lwowie“. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych zaciągniętą została, iż na podstawie kontraktu spółki (statutów) z dnia 30. Marca 1874 zawiązała się spółka pod firmą: „Towarzystwo przemysłowe, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, z siedzibą we Lwowie — Celem towarzystwa jest spożytkowanie pracy umiejętnej i fizycznej swoich członków w sposób jak najkorzystniejszy za pomocą wspólnemi siłami i wspólnym kapitałem na własny rachunek, lub na rachunek osób trzecich podejmowanych przedsiębiorstw przemysłowych mianowicie: Wyrabianie przedmiotów mających odbyt zapewniony eksploatacya produktów surowych i górniczych, — wykonywanie robót budowniczych i inżynierskich, — zawiązywanie specyalnych spółek przemysłowych i współudział w tychże z własnym kapitałem (§. 1. stat.)

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich i krakowskich (§. 82. stat.) Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach towarzystwa wychodzić będą pod firmą towarzystwa i będą podpisane przez dyrekcyę. (§. 81. stat.) Podpis za towarzystwo uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący pod firmą towarzystwa bądź to wypisaną bądź to wyciśniętą, swe podpisy umieszczą. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi (§. 7. stat.) — Zaproszenia na ogólne Zgromadzenie, które zwołuje Rada zawiadowcza, a w razie potrzeby Dyrekcya, będą umieszczane jednorazowo w jednym z dzienników lwowskich i krakowskich przynajmniej na 4 dni przed dniem zebrania i będą podpisane przez prezesa i sekretarza (§. 30. statutów). Członkami Dyrekcyi są panowie: Tytus Bortnik, inżynier kolei arcyksięcia Albrechta, Józef Kajetan Janowski budowniczy i Juliusz Ross, inżynier kolei arcyksięcia Albrechta, zaś zastępcami tychże, są panowie: Bonifacy Dąbkowski, inżynier kolei arcyksięcia Albrechta i Ludwik Mianowski, inżynier kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej, wszyscy nadmienieni we Lwowie zamieszkali.

Lwów dnia 8go Maja 1874.

(1692 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7.952. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, celem zaspokojenia wierzytelności tegoż Zakładu w kwocie 33.702 złr. 72 ct. a. w w brzęczącej srebrnej monecie wraz z pnl., rozpisuje się w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 16. Grudnia 1873 r. L. 83.405 przymusową publiczną sprzedaż dóbr Żelazówka, położonych w powiecie Dąbrowskim, a wedle Dom. 342 pag. 225 n 11 haer. dłużniczki p. Anieli Jaworskiej własnych, wraz z przynależytościami i temi prawami, jakie pomieniona właścicielka posiadała lub posiadać prawo miała, a mianowicie na dzień 7. Lipca 1874, na dzień 5go Sierpnia 1874 i na dzień 2. Września 1874 każdą razą o g dzinie 10. z rana — w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym odbyć się mające na których rzeczone dobra według następujących warunków licytacyjnych sprzedane zostaną:

1. Jako cenę wywoławczą ustanawia się wartość szacunkową licytować się mających dóbr w kwocie 68.000 złr. a. w. w brzęczącej monecie srebrnej — która to wartość szacunkowa na podstawie oszacowania przedsięwziętego wedle statutów c k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego przyjętą została.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną licytować, się mające dobra tylko powyżej albo też i za cenę wywoławczą sprzedane — na trzecim terminie zaś mogą być i niżej ceny wywoławczej lecz nie niżej jak za kwotę 42.000 złr. aw. kupione.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy mający chęć kupienia — z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych których pretensye pierwszą połową ceny wywoławczej pokryte są — złożyć do rąk komisarza licytacyi wadyum w ilości 10% od ceny wywoławczej w gotówce, w papierach państwowych lub też w listach zastawnych c k uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu — i to wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu.

Wadium złożone przez kupiciela uważane będzie jako częściowa zapłata ceny kupna i zarazem jako zadatek i zostanie w przechowanie sądowe wzięte — wadya innych licytantów zostaną im natychmiast po ukończeniu licytacyi zwrócone.

3. Od pozostałej po strąceniu wadium resztującej ceny kupna, ma kupiciel od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyjny aż do całkowitego zapłacenia ceny kupna na rzecz massy wierzycieli hipotecznych po 6% procentu opłacać.

Dalej obowiązany jest kupiciel w przeciągu dni 30tu po doręczeniu mu uchwały zatwierdzającej akt licytacyjny przed Sądem się wykazać, że należytość c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu wraz z procentem i wszystkiemi przynależytościami, o ile takowa w cenie kupna się mieści w zupełności zaspokoił albo też z tymże Zakładem po zapłaceniu mu zaległych już rat kapitału, procentów i innych przynależytości, względem dalszego pozostawienia pożyczki przy hipotece się ugodził.

Wszelkie zapłaty — uczynione przez kupiciela bezpośrednio c. k uprzyw. powszechnemu austryackiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu — będą do ceny kupna wliczone.

4. Pozostałą resztę ceny kupna po strąceniu wadium i kwot albo rzeczywiście c. k. uprzyw. powszechnemu austryackiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu zapłaconych albo też przez tenże czas na hipotece dóbr pozostawionych — ma kupiciel w przeciągu dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej wedle polecenia sądowego albo dłużnikom hipotecznym wprost zapłacić albo też do Sądu złożyć. — Wolno mu jest jednak względem zapłacenia resztującej ceny kupna z hipotecznemi wierzycielami a wedle okoliczności z dłużniczką hipoteczną także wcześniej się umówić — i z tego przed sądem w powyż wymienionym terminie się wykazać.

Gdyby jeden z hipotecznych wierzycieli swej pretensyi z ceny kupna przed upływem umówionego terminu wypowiedzenia nie chciał przyjąć, natenczas ma takową kupiciel za wliczeniem jej do ceny kupna, do zapłacenia przyjąć.

Ciężary uwidocznione w stanie biernym licytować się mających dóbr pod poz n. 28 on. które jako ciężary gruntowe przy hipotece pozostać muszą — ma kupiciel bez potrącenia z ceny kupna na siebie przyjąć.

5. Od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyjny — obejmuje kupiciel kupione dobra we fizyczne posiadanie pobiera z nich wszelkie dochody; ale zarazem ma ponosić wszelkie niebezpieczeństwo ciężary i d niny.

Intabulacya kupiciela za hipotecznego właściciela kupionych dóbr, może nastąpić dopiero po dopełnieniu przez niego wszystkich warunków licytacyjnych i po prawomocności wykazu podziału ceny kupna.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mających dóbr przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony spór toczące, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi lub ci, którzyby dopiero po 10. Stycznia 1874 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora Dr. Ringelheima z zastępstwem Dr. Brauna.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Maja 1874.

(1693 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 222/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu, podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości Natana Federbuscha w kwocie 300 złr. wraz z procentem po 4 od sta miesięcznie, od dnia 9. Grudnia 1872 bieżącemi, wraz z kosztami egzekucyjnemi w ilości 3 złr. 50 ct., 6 złr. 68 ct. i 2 złr. 92 ct. w. a, oraz obecnie przyznającemi się w ilości 3 złr. 76 ct. rozpisuje się w dalszym toku egzekucyi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod N. 54 a prawdziwie 27 sub. rep. 69 w Chmielowie położonej, Wojciecha Kosiora własnej, prot. de praes. 14. Grudnia 1871 l. 435 na korzyść Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, dla zabezpieczenia sumy 250 zł. wa. opisanej, a które to opisanie tutejszosądową uchwałą z 6go Września 1873 L. 3254 także dla osiągnięcia powyższej pretensyi podającego rozciągnięto, zaś protokołem z dnia 24. Października 1873 l. 4333 egzekucyjnie oszacowanej z wyłączeniem jedynakowości a) pół morga roli w niwie „łan z Podborzem“, b) połowy roli z łąki w niwie pod „brzozowym lasem“ i c) komory jeszcze nie ukończonej, przeznaczając do tego trzy termina na dzień 17. Czerwca 1874, na dzień 15. Lipca 1874 i na dzień 12. Sierpnia 1874 w tutejszym Sądzie, każdą razą o godzinie 10 z rana a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje cena szacunkowa 765 złr. i realność rzeczona przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy terminie zaś trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.
2. Chęć kupna mający, złożyć mają jako wadium przy rozpoczęciu licytacyi kwotę 76 złr. do rąk komissyi licytacyjnej i wadium przez nabywcę złożone w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantom zwrócone zostanie.
3. W 14 dni po potwierdzeniu aktu licytacyi złoży nabywca całą cenę kupna do depozytu sądowego, poczem dekret własności nabytej realności wydanym będzie i nabywca w posiadanie takowej wprowadzonym zostanie. Od dnia tego przechodzą wszystkie ciężary i daniny z nabytej realności należące się, równie jak wszystkie dochody na nabywcę.
4. Należytość od przeniesienia własności nabywca bez potrącenia z ceny kupna ponieść ma.
5. W razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku ze strony nabywcy, rozpisaną będzie na prośbę prowadzącego egzekucyę, lub któregokolwiek osoby interesowanej, relicytacya w jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i sprzedaż przy terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi. Za stratę i szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą, odpowiada nabywca całym swym majątkiem i traci złożone wadium.
6. Co się tyczy rozmiaru realności pomienionej i podatków należących się, odsełа się kupno mających do aktu oszacowania w registraturze złożonego i do c. k. Urzędu podatkowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 20. Lutego 1874.

(1697 1—3) **Edykt.**

L. 5409. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Bilskiego, że przeciw niemu Jędrzej i Anna Hrycyny i Jakób i Szeindla Szwarz pozew o extabulacyę sumy 30 rubl. ze stanu biernego realności pod Nr. 268/269 w Tarnopolu pod d 20. Kwietnia 1874 l. 5409 wytoczyli, i że mu kuratorem w tej sprawie Dr. Żywicki ustanowiony został, któremu też pozew doręczono i termin do obrony na dzień 30. Czerwca 1874 wyznaczono.

Wzywa się więc nieobecnego, ażeby wcześnie przed tym terminem albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, albo sam na terminie stanął, albo mianowanemu kuratorowi dokładną udzielił informacyę, inaczej bowiem skutki jakie z zaniedbania wynikną sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 4. Maja 1874.

(1626 1—3) **Edykt.**

L. 20 924. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Kazimierza i Adama Zbrożków współwłaścicieli dóbr Wierzbiąża z dnia 12. Kwietnia 1874 L. 20 924 przeciw Feliksowi Noskowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wykreślenie sumy 100 duk. hol. z pn dla Franciszka Noskowskiego na połowie dóbr Wierzbiąża zaprenotowanej, z odnośnemi pozycyami z hypoteki dóbr Wierzbiąża termin do ustnej rozprawy na dzień 22. Czerwca 1874 o 10. godz. przed południem wyznaczony został.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Noskowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Krattera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Feliksa Noskowskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

(1628 1—3) **Edykt.**

L. 23 173. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Zdzisława Zaklikę, pierwej w Łopuszce wielkiej pow. Przeworsk zamieszkałego, który wedle odezwy Sądu powiatowego w Przeworsku do Królestwa polskiego w miejsce niewiadome się przeniósł, że Maier Bardach przeciw niemu pod dniem 13. Marca 1874. L. 14.908, prośbę o nakaz zapłaty na 520 złr. w. a. z pn. wniósł i takowy uchwałą z dnia 20. marca 1874 wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Zdzisława Zakliki jest niewiadomem ustanawia Sąd na jego koszt i szkodę do zastępowania go adwokata Dr. Dzidowskiego, kuratorem, zaś adwokata Dr. Starzewskiego tegoż zastępcą, doręcza pierwszemu nakaz zapłaty z wezwaniem, by pozwanego wedle przepisów ustaw sądowych bronił.

Wzywa równocześnie tym edyktem pozwanego, by w należytym czasie osobiście się zgłosił i potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 2. Maja 1874.

(1630 1—3) **Edykt.**

L. 24 507. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Menasche Ruter, iż w skutek wniesionego przez Gersona Rappaport przeciw Markusowi Schweizer i Menasche Ruter podania o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 88 ct. w. a. z dnia 28 Kwietnia 1874 L. 24.507 uchwałą z dnia 1. Maja 1874 l. 24.507, — takowy w myśl §. 9. ust. weksl. do ustnej rozprawy wedle prawa wekslowego na dzień 25. Czerwca 1874, dekretowano i uchwała ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dr. Freidenberg doręczoną została, z którym rozprawa przeprowadzoną będzie. Wzywa się więc Menasche Ruter, by na dniu wyż oznaczonym osobiście stanął, lub tytuły prawne zastępcy udzielił, gdyż skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1632 1—3) **Edykt.**

L. 6.501. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem Józefa Geppersa ojca, Józefa Geppersa syna, Franciszka Geppersa i Leopoldyny a raczej Antoniny z Geppersów Wyszomirskę z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciwko nim Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w Sądzie tut. wnieśli w d. 1. Marca 1874 do l. 6501 skargę o orzeczenie:

1. że prawo Józefa Geppersa ojca i jego dzieci Józefa i Franciszka Geppersów tudzież Leopoldyny a raczej Antoniny z Geppersów Wyszomirskiej do żądania zapłaty sumy 25.000 złr. w. w. z wyroku byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 30. Września 1818 l. 6576 pochodzącej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn, na rzecz ich w dom. 149 p. 200 n. 25 on. i p. 202 n. 29 on. zaintabulowanej a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionej, tudzież prawo żądania zapłaty 3-letnich procentów od tej sumy za czas 3 lat od 1. Stycznia 1830 wstecz licząc, w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło;
2. iż w skutek tego tak suma 25.000 złr. w. w. jak i powyższe trzechletnie procenta mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8. Czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z poz. 11. tej tabeli płatniczej wyeliminowane, —

w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tut. na dzień 22. Czerwca 1874 o godz. 10. rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut adw. Dr. Starzewskiego z zastępstwem tut. adw. Dra Machalskiego, z którym spór ten według ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym. ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 24. Kwietnia 1874.

(1633 1—3) **Edykt.**

6.502. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Jana Librowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego lub w razie jego śmierci — jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciwko nim, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w Sądzie tut. wnieśli w dniu 1go Marca 1874 do L. 6.502 skargę o orzeczenie:

1. iż prawo Jana Librowskiego do żądania zapłaty sum 13.700 złp. w monecie srebrnej grubej i 100 dukatów hol. dobrej wagi ze skryptu Jacka i Franciszki małż. Gołemberskich z dnia 23. Lipca 1820 pochodzących pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn na rzecz jego w Dom. 149 pag. 201, n. 27. on. zaprenotowanej a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionych — tudzież prawo żądania zapłaty trzechletnich procentów od dopiero co wymienionych sum za czas trzech lat od 1. Stycznia 1830 wstecz liczyć się mających — w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło;
2. iż w skutek tego tak sumy te kapitalne 13.700 złp. w monecie srebrnej grubej i 100 dukatów hol. dobrej wagi, jak i powyższe 3-letnie procenta mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8. Czerwca 1833 L. 7756 wydanej a mianowicie z pozycyi 12. tabeli tej płatniczej wyeliminowane, w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tutejszym na dzień 22. Czerwca 1874 o godzinie 10tej z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adwokata Dra Altha, z którym spór ten według ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym, aby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebne informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 24. Kwietnia 1874.

(1634 1—3) **Edykt.**

L. 7.849. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Bazylego Ilnickiego i Michała Kulczyckiego Ruczkę z miejsca pobytu niewiadomych, że uchwałą z dnia 6. Maja 1874 L. 7.849 dozwolił intabulacyę Katarzyny Humel, Dominiki Komornickiej i Salomei Nikiel za właścicielki części dóbr Komorniki dotąd w tabuli krajowej Dom. 60 pag. 351 n. 8 her. i Dom. 60 pag. 352 n. 9 her. na imię Bazylego Ilnickiego i Michała Kulczyckiego Ruczki zapisanych i w celu wykonania tej intabulacyi c. k. Sąd krajowy we Lwowie zawezwał.

Oraz postanowił c. k. Sąd obwodowy dla Bazylego Ilnickiego i Michała Kulczyckiego Ruczki kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Witza, — któremu imieniem tychże powyższą wspomnioną uchwałę doręcza.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 6. Maja 1874.

(1650 1—3) **Edykt.**

L. 5.547. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p. Ignacego Szotowicza i p. Agnieszkę Szotowiczowę, przedtem w Jarosławiu zamieszkałych obecnie z miejsca pobytu niewiadomych, iż na podstawie weksla z daty Jarosław dnia 27 Marca 1873 na przekaz skarżącej wystawionego, w Jarosławiu w rok od daty płatnego, od Ignacego Szotowicza i Agnieszki Szotowiczowej solidarnie akceptowanego, uzyskała Maryanna Kipczak przez Dr. Ruczkę, uchwałę z dnia 22go Kwietnia 1874 do L. 5 547 przeciw nim nakaz płatniczy sumy 240 złr. a. w. wraz z odsetkami 6% od dnia 28go Marca 1874 bieżącemi, tudzież kosztami sądowemi w ilości 3 zł w. a — którą u hwałę gdy dłużnicy obecnie z miejsca pobytu są niewiadomi, dla nich z urzędu ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Łużeckiemu doręczono.

Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

(1656 1—3) **Edykt.**

L. 1.016. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Bienenstocka jako cesyonaryusza Jana Marcinkowskiego w kwocie 34 złr. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużniczce Maryannie Wojciechowej, a względnie jej massie spadkowej należącej, w Bisaupicach Radłowskich pod Nr. 110 położonej, a składającej się z placu budowlanego z przyległym ogródkiem 84 sążni kwadratowych obejmującego, z budynku o jednej izbie i komorze na tymże placu się znajdującego.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina a mianowicie: na dzień 16. Lipca 1874, na dzień 17go Sierpnia 1874 i na dzień 11. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi tutejszo-sądowej.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a. wadyum zaś 10 zł. w. a.

Poniżej ceny szacunkowej sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Akt opisania i oszacowania tejże realności równie jak resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej, w dniu zaś licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 14. Października 1874.

(1657 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2 191. C. k Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Jan Prągłowski z Ropczyc z powodu marnotrawstwa na mocy przyzwolenia Świetnego c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie jako władzy nadkuratelarnej z daty 1. Maja 1874 L. 7.035 pod kuratelię oddany zostaje i że kuratorem jego ustanawia się Dr. Henryka Flutowskiego, lekarza w Ropczycach.

Ropczyce dnia 10. Maja 1874.

(1659 1—3) **Edykt.**

L. 7.008. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Barucha M. Schmahla przeciw Feliksowi hr. Morskiemu i Albertowi Poremskiemu o zapłacenie 450 złr. w. a. z pn. przeznaczył w skutek prośby powoda, ponieważ pobyt pozwanego Feliksa hr. Morskiego jest niewiadomy, dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż pozwanego p. Adwokata Dra Forysta z substytucyą p. Adwokata Dra Tokarza na kuratora, któremu doręcza nakaz zapłaty z dnia 29. Stycznia 1874 do L. 2.194, i z którym spór według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, aby tutejszy Sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił, lub potrzebne środki obrony przeznaczonemu zastępcy udzielił, albo innego sobie obrońcę obrał, i o tem tutejszemu Sądowi doniósł. gdyż w przeciwnym razie wynikające ztąd złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1660 1—3) **Edykt.**

L. 360. C k. Sąd delegowany miejski cywilny podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi wekslow. Dawida Himelblaua w kwocie 110 zł. wa, z proc. po 6% od d. 18. Lipca 1872 już przyznanemi, kosztami sądow. w kwocie 7 złr. 62 ct. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 2 złr. 97 ct., 9 zł. 51 ct. i 2 złr. 87 ct., oraz 9 złr. 11 ct. — rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności włościańskiej pod L. 123 w Mogile położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Kaźmierza Adamskiego własnej protokołem z dnia 7. Listopada 1872 L. 23.652 egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 1. Sierpnia 1873 do L. 15.642, egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach jako to: 19. Czerwca, 16. Lipca i 20. Sierpnia 1874 o godzinie 10. rano, pod następującemi warunkami:

1. Cenę kupna wspomnionej realności stanowi wartość szacunkowa tejże wkwocie 1.638 zł. 66 ct w. a.
2. Każdy chęć kupna mający, złoży przed rozpoczęciem tejże do rąk komissyi wadium w kwocie 163 złr. w. a. w gotówce.
3. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta, tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tę cenę, — na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, jakoteż warunki licytacyjne przeglądnąć i wypisać można w tutejszo sądowej registraturze.

Kraków dnia 26. Kwietnia 1874.

(1662 1—3) **Edykt.**

L 437. C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia, że w celu przymusowego wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 złr. w. a. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 36 sub. 14 w Wołowcu położonej z budynku mieszkalnego i 1/4 części roli Dyksówki w przestrzeni 11 morgów 1.147 □ sążni składającej się, dłużniczki Anny Sydoryak własnej, na dniu 30. Lipca 1874 jako na 3cim terminie o godzinie 11tej przed południem w budynku c. k. Sądu powiatowego w Dukli pod warunkami w tu sądowej poprzednim edyktem ogłoszonej uchwale z dnia 24. Lipca 1873 L. 2.769 ustanowionemi warunkami; wszelako także niżej ceny szacunkowej i z tem ulżeniem przedsięwziętą będzie, iż przystępujący do licytacyi tylko 5% ceny szacunkowej jako wadium składać mają, dalej że kupiciel zaraz po ukończonej licytacyi tylko 1/3 część ceny kupna, resztę zaś dopiero w 3 miesięcy po prawomocności aktu licytacyi do c. k. Sądu złożyć ma, nareszcie że Zakład kredytowy włościański jako kupujący od składania wadium uwolniony jest, a w razie nabycia tylko przewyższającą jego pretensyę ceny kupna do c. k. Sądu składać winien.

Dukla dnia 11. Lutego 1874.

(1664 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1571. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż odnośnie do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 6 Lutego 1873 L. 228 na żądanie Mozes Hersch Landaua jako cessyonaryusza Szymona Korna w celu zaspokojenia Szymonowi Korn — a względnie prawonabywcy M. H. Landaua od Jędrzeja Gorczycy z Zalassowy przyznanej sumy 40 złr. oraz procentów po 6% od dnia 16 Października 1871 liczyć się mających, z kosztami 2 złr. 50 ct. i 2 złr. 25 ct., 3 złr. 64 ct. zostanie realność pod L k. 140 w Zalasowy ciała tabularnego nie mająca, Jędrzeja Gorczycy własna, przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 30. Czerwca, dnia 28. Lipca i dnia 25. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10 rano na miejscu, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. — Za cenę wywołania stanowi się kwota jako sądowie wypośrodkowana w wartości 950 złr. i każdy chęć licytacyi mający takową przed licytacyą do rąk komisyi złożyć winien. — Reszta warunków licytacyi objęte są w obwieszczeniu z dnia 6. Lutego 1873 L. 228.

Tuchow dnia 24. Kwietnia 1874.

(1665 1—3) **Edykt.**

L. 6.391. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem pana Jana Jadowskiego, przedtem w Chyrowie zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie weksla z datty Chyrów dnia 13. Marca 1873 na przekaz pana Götzla Ortnera wystawionego w Przemyślu — w miesiąc od daty płatnego — od Jana Jadowskiego akceptowanego, uzyskała pani Chaja Ortner przez Dra Wajgarta jako żyratarjusza onegoż. Uchwałą z dnia 6 Maja 1874 do L. 6 391 nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 130 zł. a. w. wraz z odsetkami po 6 proc. od dnia 14. Kwietnia 1873 bieżącemi, tudzież kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 51 ct. wa., — którą uchwałę, gdy dłużnik obecnie z miejsca pobytu jest niewiadomy, dla niego z urzędu ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Drowi Łużeckiemu doręczono

Przemyśl dnia 6. Maja 1874.

(1669 1—3) **Edykt.**

L. 20 853 C. k. Sąd krajowy Lwowski ustanawia dla Karola Znamirowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, a wrazie jego zgonu dla jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców celem doręczenia uchwały tabularnej z d. 8. Sierpnia 1873. L. 45670 wydanej, na żądanie Władysława hr Rozwadowskiego, która ekstabulacya Sumy 1000 zł. m.k. czyli 1050 zł. w.a. na dobrach Hruszów dla Karola Znamirowskiego intabulowanej z tychże dóbr dozwoloną została, kuratora w osobie adw. Dra Skałkowskiego i temuż powyższą uchwałę doręcza, zazawiadamiając o tem Karola Znamirowskiego, także edyktem z wezwaniem by prawa swe przestrzegał, gdyż inaczej sam sobie złe skutki z zaniedbania wynikłe przypisać zechce.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 25. Kwietnia 1874.

*

(1638 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.355. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza niniejszem, że dozwolona rezolucyą tegoż z dnia 12. Kwietnia 1874 l. 1.355 sprzedaż publiczna realności nr. 13. wraz z gruntem tak zwanym: „Bednarzowce“ w Makowie położonej, małż. Wincentego i Apolonii Łabędziów własnej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Elbana Seroga w kwocie 75 zł. aw. z pn. pod następującemi odbędzie się warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 550 zł. a. w. z tem wyraźnie dołożeniem, że wyżwspomniona realność na 3. terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Sprzedaż odbędzie się w kancelaryi Sądu powiatowego w Makowie na dniu 11. Czerwca 1874, dnia 30. Lipca i 20. Sierpnia 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

3. Chęć kupna mający obowiązani będą przed przystąpieniem do l.cytowania złożyć wadium w kwocie 55 zł. w. a., nareszcie

4. Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania tudzież oszacowania sprzedać się mającej realności, mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12. Kwietnia 1874.

(1804 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 253 Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Dr. Władysław Józef Pasławski, z powodu zamianowania reskryptem wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwośsi z dnia 16. Grudnia 1873. do L. 16002, c. k. Notaryuszem w Skałacie, a tem samem wydalenia się ze Lwowa na mocy uchwały z dnia 2. Maja 1874 L. 253 z listy Lwowskich adwokatów został wykreślonym, tudzież, że dalsze prowadzenie jego spraw poruczono zamianowanemu substytutowi p. Drwi. Tytusowi Przemyckiemu, adwokatowi krajowemu we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 2. Maja 1874.

(1792 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1468. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie z dnia 18 Kwiet. 1874 L. 1468 na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z odsetkami po 12% od 4. Października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztów egzekucyi 9 zł. 82 cnt. i 8 zł. 11 ct. w. a. na rzecz tegoż Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się dozwolona tutejszosądową uchwałą z dnia 19 Kwietnia 1874 L. 1468 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 116/90 w Isajach, Oleksy Chomiak własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi—w protokole zastawnego opisu z dnia 2. Kwietnia 1871 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami a to na dniu 8. Czerwca 1874, 13. Lipca 1874 i dnia 10. Sierpnia 1874 o 10. godz.przed południem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. a. w.

Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 27. Kwietnia 1871 L 180431 o której także o pożyczkę ubiegający się Oleksa Chomiak zawiadomiony został, zatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV. lit c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. P. P. suma ta 400 zł. a. w. za cenę wywołania przyjmuje się.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład sumy wywołania t. j. kwotę 40 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład 40 złr. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zlikwidowaniu, dekret własności otrzyma.

5) Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6) O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę przedaną zostanie.

Z ces. król. Sądu powiatowego

Podbuż dnia 19. Kwietnia 1874.

(1781 2 3) **Konkurs.**

L 2657 Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 26. Marca 1874 L. 1561 na otworzenie nowej apteki w miasteczku Potoku w powiecie Buczaczkim.

Celem nadania tej apteki uzdolnionemu aptekarzowi rozpisuje niniejszem konkurs i przyjmuje do czterech tygodni po ostatniem umieszczeniu tego konkursu w Gazecie Lwowskiej, podania ubiegających się, które zawierać mają:

a) metrykę urodzenia,

b) dyplom z magisteryum pharmacyi,

c) świadectwo dotychczasowe zatrudnienia,

d) świadectwo moralności.

Kompetenci mają się równie wykazać środkami, umożliwiającemi pokrycia wydatków z założeniem apteki połączonych i oświadczyć w jakim przeciągu czasu po otrzymaniu koncesyi aptekę tę otworzą.

Buczacz dnia 16. Maja 1874.

(1782 2—3) **Obwieszczenie,**

L. 11698. Na pomieszczenie głównego Urzędu pocztowego we Lwowie i biór c. k. krajowej Dyrekcyi poczt od 1. Listopada r. 1877 począwszy, poszukuje się odpowiednego zabudowania, składającego się z kilkudziesięciu pokoi i obejmującego zarazem obszerny dziedziniec i szopę na wozy pocztowe.

Dotyczące oferty należy wnosić do c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 19. Maja 1874.

(1783 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 32/pr. W okręgu c. k. Dyrekcyi galicyjskich dóbr i lasów skarbowych, są do obsadzenia cztery posady elewów lasowych, a mianowicie dwie posady, połączone z rocznem adjutum 600 zł., a dwie posady z adjutum rocznych 500 zł., a w razie użycia tychże elewów przy pomiarze i systemizacyi lasów, z dodatkiem ryczałtu na wycieczki służbowe.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody wieku, nabytego wykształcenia fachowego w szkole lub akademii leśnej, umiejętności języka polskiego, i zatrudnienia dotychczasowego w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi dóbr i lasów w Bolechowie bezpośrednio.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 21. Maja 1874.

(1778 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2 180 C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Prociowi Kostiuk w kwocie 100 złr. a względnie 86 złr. 76 cent. a. w. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 2.180 przymusowa sprzedaż realności pod l. 130 w Kołodrobce położonej na 345 złr. w. a. oszacowanej dozwolona została, i takowa w trzech terminach t. j. dnia 28go Maja 1874, dnia 18 i 19. Czerwca 1874 za wsze o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 20. Września 1869 L. 6024 o której także o pożyczkę ubiegający się Iwan Babiak zawiadomiony został, a zatem na mocy Art. 34. statutów i Artykułu IV. lit. c) ministerjalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 Dz. P. P. suma ta 300 zł. w. a za cenę wywołania przyjmuje się:

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, — zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązanym będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Gdyby prowadzący egzekucyę Zakładu kredytowego włościańskiego realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zlikwidowaniu, dekret własności otrzyma.

5 Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w sądowej Registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 23. Kwietnia 1874.

(1774 2—3) **Edykt.**

Nr. 1451 C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kapitału 400 złr. a względnie sumy 356 złr. 69 ct. w. a. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciwko Iwanowi i Michałowi Gałuszka wywalczonej z p. n. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności pod l. 274 w Gródku położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 7. Marca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 11. Czerwca 1874, dnia 16go Lipca 1874 i 20. Sierpnia 1874 każdą razą o 10. godzinie z rana pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się suma 800 złr. wa. jako wartość szacunkowa realności sprzedać się mającej.

Inne warunki licytacyi w tutejszosądowej Registraturze przeglądnięte być mogą.

Gródek 19. Marca 1874.

(1777 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 854. C. k Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, iż dozwolona tu sądową uchwałą z dnia 30. Września 1873 do L. 3.318 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włosciańskiego przeciw Axentemu Drozd i Annie Drozd pto 196 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników w Nagórzanach pod L. 52/12 położonej, odbędzie się na dniu 11go Czerwca 1874 o 10. godz. z rana we wsi Nagórzanach pod warunkami powyższą uchwałą ogłoszonemi, jednak z tą odmianą, że ta realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 14. Marca 1874.

(1766 2—3) **Obwieszczenie.**

L 9.386. W dniu 8. Czerwca r. b. od godziny 10. rano do 2. po południu odbędzie się w biórze departamentu IVgo Wydziału krajowego we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20. publiczna licytacya celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na palach sosnowych na Sanie pod Jarosławiem. — Mający chęć podjęcia się budowy rzeczonego mostu winni będą nadesłać w powyższym terminie do Wydziału krajowego pisemne deklaracye z napisem: „Oferta na budowę mostu pod Jarosławiem“ należycie opieczętowane i w wadyum 3.000 złr. a. w. zaopatrzone bądź też licytować ustnie w oznaczonym dniu i godzinie. Rada Wydziału krajowego zastrzega sobie prawo ostatecznego przyjęcia tej oferty, którą dla funduszu krajowego za najkorzystniejszą uzna.

Plany, kosztorysy i warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w biórze technicznem Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

(1785 2—3) **Konkurs.**

L. 396. Przy urzędzie gminnym w Wiśniczu jest posada Sekretarza z roczną płacą 200 zł. a. w. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do Rady gminnej w zakresie dni czternastu.

Z Urzędu gminnego

Wiśnicz dnia 21. Maja 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.